

GAZETA KIELECKA



Wtorek, 13 lutego 1996 r.

Nr indeksu 350-729

ISSN 1232-3684

50 gr (5000 zł)

Kielce, nr 31(1480), rok VIII



Konferencja prasowa w Ośrodku „Uroczysko”

- Nowe i zmodernizowane apartamenty
- Ekologiczna kotłownia i wspaniała kuchnia

EUROPEJSKIE „UROCZYSKO”

Wczoraj w hotelu „Uroczysko” w Cedzynie odbyła się uroczystość otwarcia po modernizacji nowych pomieszczeń. Symbolicznego przecięcia wstęgi przy wejściu do zupełnie nowego i superkomfortowego apartamentu dokonał dyrektor Włodzimierz Matwiejew wraz z Januszem Maćkowskim – dyrektorem Oddziału Regionalnego PKO BP w Krakowie.

dokończenie na str. 4

Jedynie takie w Polsce!

Walentynkowe zdjęcie dla Was!

Jeszcze dziś i jutro można sobie zrobić waleńtkowe zdjęcie do rodzinnego albumu. Nasza redakcja, wspólnie z Radiem „Fama” i Poczta Polska, przygotowała specjalną kolorową planszę (patrz niżej), przy której nasz redakcyjny fotoreporter dyżuruje w godzinach od 12 do 14 (ul. Sienkiewicza, w okolicach ul. Leśnej).

**Rekordowa liczba
zwiedzających
wystawę niemiecką**

Otwarta 7 lutego w Muzeum Narodowym w Kielcach wystawa sztuki niemieckiej ze zbiorów polskich cieszy się ogromnym powodzeniem. W sobotę i niedzielę – jak nas poinformował dyrektor muzeum Alojzy Oborny – sale pałacu biskupów odwiedziło ponad sześćset osób, co jak na czasy współczesne jest rekordem.

Wystawę zwiedzać można codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i wtorków, w godz. od 9 do 16. Ekspozycja czynna będzie do czerwca. (kzk)

Włożysz głowę w wycięty w planszy otwór i staniesz się bohaterem historyjki, jak Walenty goni Walentynkę.

Wczoraj nasza plansza wzbudzała ogromne zainteresowanie przechodniów, jednak nie wszyscy odważyli się zaryzykować. Gwarantujemy pełne bezpieczeństwo!

Mało tego, zdjęcie to upoważnia jego posiadacza do zniżkowego biletu na dyskotekę waleńtkową 14 lutego w hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Żytniej.

(eres)

O waleńtkach również na str. 11

BELFER ROKU

W Technikum Mechanicznym przy ZSZ nr 6 w Kielcach tytuł ten przypadł w udziale prof. Józefowi Miłkołajczykowi (na zdj. z uczniami). Gratulujemy!

Szczegóły na str. 5

POCZTA POLSKA KARTKA POCZTOWA

WALENTYNKI '96



GAZETA KIELECKA & FM

● Gaz to betka przy amoniaku...

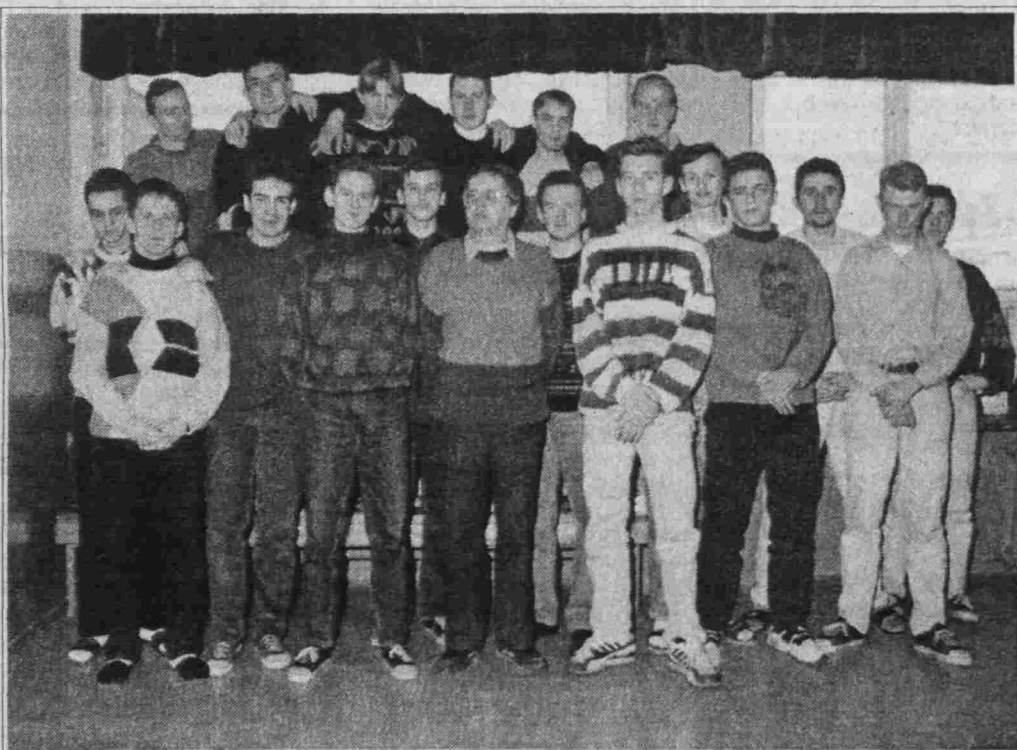
● Na każde niebezpieczeństwo gotowy plan

OBRONA CYWILNA - NA PEWNO NIE PRZEŻYTEK

Oprócz niebezpieczeństw wynikających z wybuchu gazu, w Kielcach istnieją jeszcze inne zagrożenia. Według Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej prawdziwa bomba znajduje się przy ul. Zagnańskiej, gdzie w kilku zakładach znajduje się kilkadziesiąt ton amoniaku używanego w instalacjach chłodniczych.

Jak mówi szef WIOC płk Andrzej Lewański, w przypadku katastrofy ludzie zagrożeni są w promieniu kilometra od tych zakładów. Nawet zalew nie potrafiłby ochronić mieszkańców osiedli Sady i Szydłówek przed niebezpieczeństwem. Na szczęście, w okolicach ul. Zag-

dokończenie na str. 4



Przysłówie na wtorek: Jak trzynastego ciepło i pogodnie, wiosna nie nadejdzie przez długie tygodnie...

Horoskop: Urodzeni 13 lutego są tolerancyjni w sprawach drobnych, ale zasadniczy w sprawach istotnych, legitymują się spokojem ducha; szczęśliwy kolor – szmaragdowy, kamień – akwamaryna.

Pogoda: Niskiemu ciśnieniu i dużemu zachmurzeniu towarzyszy dalsze ocieplenie. W dzień temperatura wahać się będzie od minus 1 stopnia do minus 2 stopni Celsjusza. Możliwe opady śniegu, śniegu z deszczem lub deszczu. Wiatr południowo-wschodni, okresami porywisty.

Kielczanie w MEN

Jak się dowiadujemy, stanowiska kielczan w Ministerstwie Edukacji Narodowej nie są zagrożone. Jedyna zmiana nastąpiła na miejscu szefa resortu: prof. Ryszarda Czarnego zastąpił prof. Jerzy Wiatr. Dyrektor gabinetu ministra dr Andrzej Juszczyk nadal będzie kierował gabinetem. Wiceministrowie – prof. Stefan Pastuszka oraz Zbigniew Olesiński są po rozmowach z nowym szefem, który nadal widzi ich w swym resorcie. (sza)

TO NAPRAWDĘ
NIC
NIE KOSZTUJE!

14 lutego wielki bal
nie tylko dla Zakochanych!

SZCZEGÓŁY
STR. 4

Zuchwałe włamanie w centrum Kielc

PODKOPEM DO JUBILERA

Wczoraj o godz. 10 pracownicy jednego ze sklepów jubilerskich przy ul. Sienkiewicza w Kielcach powiadomili policję o włamaniu. Łupem złodziei padło złoto, wyroby ze srebra, zegarki – wszystko, co znajdowało się w sklepowym sejfie. Straty szacuje się na ok.... 2,6 mld starych złotych!

Włamania dokonano prawdopodobnie w sobotę, ale dopiero w poniedziałek pracownicy po otwarciu sklepu odkryli, że został on spłodowany. Nie działał także system alarmowy.

Sprawcy weszli do sklepu jubilerskiego przez podkop w podłodze. Podkop prowadził ze schronu, których sporo w okolicy. Prawdopodobnie już w środku odcięli alarm. Potem już bez prze-

szkód spłodowali pomieszczenia, otworzyli szafę z cenną zawartością.

Zginęły głównie wyroby ze złota i srebra, które przechowywano w szafie. Straty policja i fachowcy szacują na bardzo duże, trudno jednak mówić na razie o konkretnej kwocie. Prawdopodobnie przekroczy ona 2,6 mld starych złotych. (KAK)

Giełda rolna: ekspert „za”

Kieleccy radni powrócili do sprawy giełdy rolnej. Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów RM o celowości jej utworzenia mówił ekspert Banku Światowego, Tadeusz Pęczek.

dokończenie na str. 4



1241 r. – W trakcie swej pierwszej wyprawy turystyczno-terrorystycznej na ziemię polskie, Mongołowie rozgromili naszych rycerzy w bitwie pod Turskiem i zdobyli Sandomierz, w którym dokonali makabrycznej rzezi mieszkańców.

1542 r. – Specjalista od masakrowania swych kolejnych żon, angielski monarcha Henryk VIII, wydał rozkaz ścięcia swej piątej małżonki, Katarzyny Howard. Tym razem król-żonobójca postawił zarzut cudzołóstwa.

1689 r. – na tronie angielskim zasiadł Wilhelm III Orański i Maria II Stuart. Na szczęście dla Marii, król Wilhelm nie miał nawyków identycznych jak Henryk VIII.

1873 r. – Urodził się rosyjski bas – Fiodor Iwanowicz Szalapin, idol naszego Bernarda Ładysza.

1891 r. – Niemiecki chirurg Karol Schleich, zanim przeciął pacjentowi wrzód, po raz pierwszy w dziejach medycyny zastosował znieczulenie miejscowe w postaci roztworu kokainy. Pomysł bardzo szybko podchwycili dentyści.

1956 r. – nastąpił ostateczny rozwód Indonezyj z Holandią. Rząd holenderski, co prawda, protestował przeciwko zerwaniu unii, ale na szczęście wojska pozostały w swoich bazach.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, znając treść i styl wielu poprzednich wypowiedzi Władimira Żyrinowskiego, nie jest zaskoczone także i ostatnią, jednak wyraża swój protest wobec szkalowania Polaków i „potępienia tych niebawomych kalumnii”, które padły pod adresem Polski 10 bm. w Moskwie – oświadczyło MSZ w poniedziałek.

Protest MSW

MSZ oczekuje, że członkowie Dumy podejmą stanowcze kroki, by ukrócić praktyki godzące w dobre stosunki polsko-rosyjskie, „ma również nadzieję, że jeszcze przed ukazaniem się niniejszego komunikatu głos zabiorą osobistości polityczne demokratycznej Rosji” – stwierdził rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

Jest przecież kontrakt dla Katowickiego

Rząd przygotowany do sytuacji awaryjnej

– Rząd jest przygotowany do podjęcia odpowiednich działań, gdyby – na skutek strajku górników – doszło do sytuacji awaryjnej i przerwania dostaw energii dla obywateli – powiedział 12 bm. rzecznik prasowy rządu Aleksandra Jakubowska.

Będzie to interwencyjny zakup węgla i energii i – jak zaznaczyła Jakubowska – nie będzie trudności ze znalezieniem dostawców. Już teraz na terenie Śląska uaktywnili się np. przedstawiciele ukraińskich spółek węglowych.

Jakubowska podkreśliła, że rząd nie jest stroną w tym konflikcie; wyraziła także opinię, że być może dojdzie do porozumienia podczas prowadzonych w Katowicach rozmów między strajkującymi a zarządami spółek.

... to falstart

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski określił w poniedziałek zapowiedź premiera Włodzimierza Cimoszewicza ewentualnego interwencyjnego zakupu węgla w przypadku, gdyby na skutek strajku górników doszło do przerwania dostaw energii, jako „falstart nowego rządu w sprawach gospodarczych i społecznych”.

Zdaniem Krzaklewskiego, premier powinien dobrze zapoznać się z problemami Śląska i zaproponować dialog górnikom. Podkreślił, że „S” będzie dążyć do dialogu.

„Jest przecież kontrakt dla woj. katowickiego, są propozycje rozwiązań systemowych dla górnictwa i na tym trzeba się skoncentrować, by te rozwiązania, które są realne przeprowadzić” – podkreślił Krzaklewski.

Zdaniem UPR Akcje przemysłu państwowego dla emerytów

Na poniedziałkowej konferencji prasowej prezes UPR Janusz Korwin-Mikke stwierdził, że

emeryci, którzy całymi latami płacili składki na budowę przemysłu państwowego, powinni „żyć częściowo z akcji tego przemysłu, a raczej z tego, co jeszcze z niego zostało”. UPR zdecydowała się odpowiedzieć „tak” tylko na drugie pytanie referendum zarządzanego przez Sejm, dotyczące zasilenia funduszy emerytalnych częścią prywatyzowanego majątku państwowego.

Na pozostałe pytania obydwu referendum liderzy UPR sugerują odpowiedzi negatywne, gdyż pytania te „są sprzeczne ze sobą i sprzeczne z postulatem reprivatyzacji i prywatyzacji”.

Prokurator rejonowy w Przemyśle aresztował 38-letniego Jerzego B., podejrzanego o bestialskie zamordowanie w Kaszyczach (woj. przemyskie) swego ojca Kazimierza.

Zamordował ojca

Zbrodnia miała miejsce 17 stycznia br., ale dopiero 9 bm. o zaginięciu ojca powiadomiła policję córka, która mieszka w Przemyśle. Grupa dochodzeniowo-śledcza, która udała się na miejsce, odnalazła zapako-

wane w worki, pościartowane zwłoki Kazimierza B. w studni znajdującej się na terenie posesji.

Jerzy B. przyznał się do zamordowania ojca.

Od 15 lutego 1996 r. Fabryka Samochodów Osobowych wprowadza korektę cen detalicznych produkowanych na Żeraniu samochodów.

Droższe FSO

Wersje podstawowe	Nowa cena z podatkiem VAT
– Polonez CARO 1,6 GLI	19.337
– Polonez CARO 1,9 GLD	22.936
– Polonez CARO 1,4 GLI	23.180
– TRUCK 1,9 GLD	21.716
– TRUCK 1,6 GLI	19.032

Od 15 lutego wersje podstawowe są wzbogacone o dotychczas montowane dodatkowo: zagłówki siedzeń tylnych, zmodernizowany układ chłodzenia i opony 185 R x 13.

Katastrofa samolotu

Lista Polaków

Jedenaścioro Polaków zginęło w katastrofie samolotu tureckich linii lotniczych, który 6 bm. wystartował z Dominikany kierując się do Frankfurtu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało pełną listę Polaków – ofiar wypadku.

W katastrofie na Oceanie Atlantyckim zginęli: Ewa Maria Czerniejewska (lat 41), Marek Czerniejewski (40), Dariusz Czerniejewski (17), Tomasz Marek Kopalski (17) – wszyscy mieszkali w Zielonej Górze, Zbigniew Kazimierz Gorzelańczyk (51), Elżbieta Czesława Iwaniec (39) – zamieszkali w Lesznie, Anna Ostrowska (15), Krzysztof Ostrowski (41), Ewa Maria Szeńk-Ostrowska (41) – zamieszkali w Gdańsku, Wioletta Anna Pienkos (27) i Janusz Marek Wielgus (45) – mieszkańcy Warszawy.

Podczas akcji ratowniczej odnaleziono ciała 72 spośród 189 ofiar wypadku. Do tej pory nie napotkano żadnej osoby, która ocalałaby z katastrofy.

Po czterech dniach akcji ratowniczej, kierujący poszukiwaniami dyrektor generalny Lotnictwa Cywilnego Republiki Dominikany, wstrzymał działania grup ratowniczych. Władze Dominikany uznały, iż wszystkie osoby, które przeżywały na pokładzie tego samolotu poniosły śmierć w wyniku katastrofy.

Zaginął 14-latek

Niebezpieczne stoki

Już drugi dzień ratownicy Karkonoskiej Grupy GOPR poszukują 14-letniego Bartłomieja Misztala z Wałcza, który zaginął w rejonie góry Chojnik.

Chłopiec przebywał na zgrupowaniu sportowym w Jagniątkowie. Karkonoscy górnicy penetrują rejon Chojnika, a także m.in. okolice Zachelmnia, Sobieszowa i Przesieki.

Prawdopodobnie dziś Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zdecyduje w głosowaniu imiennym, czy zarekomenduje Sejmowi umorzenie postępowania wobec autorów stanu wojennego, czy też będzie proponowała postawienie ich przed Trybunałem Stanu.

Dziś decyzja

Wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu osób związanych z wprowadzeniem i realizacją stanu wojennego zgłosiła 13 grudnia 1991 r. (w Sejmie I kadencji) grupa posłów z klubu KPN. Konfederaci domagali się postawienia przed Trybunałem 9 członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w tym m.in. Wojciecha Ja-

ruzeńskiego i Czesława Kiszczaka. Zarzucali im, że w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. „utworzyli i weszli w skład Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego tj. pozakonstytucyjnej, wojskowo-politycznej instytucji koordynującej i administrującej wprowadzenie i realizację stanu wojennego”. Wniosek obejmował również 16 członków Rady Państwa, za podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia stanu wojennego, i za to, że wbrew przepisom konstytucji uchwalono dekrety o stanie wojennym.

twór organizacyjny. W świetle dotychczasowych dokonania pana Ż., jak i jego założeń politycznych, można się domyślać, iż będzie to krzewienie wzajemnej nienawiści wśród jej ewentualnych członków. Mam cichą nadzieję, że pomysł ten nie znajdzie entuzjastów na Zachodzie, jak również, że panu Ż. minie kac, nie wyobrażam sobie bowiem, żeby w innym stanie wymyślić podobną bzdurę.

„Pocieszające” w tym wszystkim jest jedynie to, że zjawisko kretynizmu wśród osób znanych i cieszących się społecznym poparciem, nie jest jedynie domeną Polaków. Pod tym względem nie musimy czuć się gorsi, przynajmniej od naszych wschodnich sąsiadów.

DOMINIK WASZEK

MON, MSW i MSZ u prezydenta

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyjął 12 bm. premiera Włodzimierza Cimoszewicza, ministra obrony narodowej Stanisława Dobrzańskiego, ministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Siemiatkowskiego oraz ministra spraw zagranicznych Dariusza Rosatięgo. Rozmowy dotyczyły bezpieczeństwa wewnętrznego oraz koordynacji działań na arenie międzynarodowej.

Rząd czeka

Rząd będzie czekał na wyniki referendum uwłaszczeniowego i w zależności od rozstrzygnięcia opracuje stosowny program – powiedziała rzecznik prasowy rządu Aleksandra Jakubowska.

Rząd nie ma stanowiska wobec referendum – powiedziała. Rzecznik podkreśliła, że referendum jest normalną formułą demokratyczną i trzeba czekać na to, jak odniosą się do niego głosujący.

Jeśli wynik referendum będzie rozstrzygający, Rada Ministrów jest przygotowana do opracowania stosownego programu, jeśli nie – rząd będzie prowadził taką prywatyzację, jaką założył na 1996 r. – dodała.



To nie UFO

Od kilku dni pojawia się nad Warszawą we wcześniejszych godzinach wieczornych jasny migoczący obiekt. To nie UFO – jak sądzą niektórzy obserwatorzy – tylko planeta Wenus – powiedział Tomasz Kwast z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Rzecznik za bezpłatnymi studiami

Rzecznik praw obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński ocenia, że dopóki obowiązuje obecna konstytucja, powinna być przestrzegana zawarta tam zasada bezpłatnej edukacji i studiów wyższych.

Stanowisko prof. Zielińskiego poparł prezes PAN, prof. Leszek Kuźnicki.

Eksplodacja granatu

Kilka minut po północy, na ul. Kopernika w Łodzi, nastąpiła silna eksplozja granatu. Siła wybuchu była znaczna i spowodowała wybite szyb w oknach sąsiednich domów. Właściciel zakładu dziewiarско-konfekcyjnego, znajdującego się w budynku przed którym wybuchł granat nie uważa, iż był to zamach na jego firmę. Jak dotąd policji nie udało się ustalić sprawców.

Splonęło 20 tys. kurcząt

We wsi Mokra (woj. przemyskie) splonęło żywem 20 tys. jednodniowych kurcząt. Kurczęta znajdowały się w murowanym budynku z drewnianym stropem, ocieplonym słomą. Pożar wybuchł ok. godz. 1 w nocy. W 20 minut potem rozpoczęła akcję ratowniczą, w której wzięło udział 15 samochodów gaśniczych i 50 strażaków. Mimo wysiłków kurnik splonął doszczętnie.

„Międzynarodówka Nacjonalistyczna” Krzewienie nienawiści

Kilka lat temu, w nieistniejącej już kawiarni, usłyszałem przypadkiem, jak pewien podłotek z fanatyczną gorliwością prawił swoim znajomym frazesy na temat tzw. anarchii. Z potoku wyświechtanych banałów wpadł mi wówczas w ucho i pozostał na lata tylko jeden, brzmiący: „Federacja Anarchistyczna”. Pewnie dlatego zwróciłem nań szczególną uwagę, że słowo „federacja” kojarzy mi się nieodparcie z jakąś formą zorganizowaną, natomiast anarchia jest tego dokładnym zaprzeczeniem.

O ile taki absurd w ustach nastoletniej panienki prosi się o wyrozumiałość, o tyle może wzbudzać niepokój, kiedy wygłoszony jest przez poważnego kandydata do fotela prezydenckiego mocarstwa, którego mamy podstawy się obawiać. Mowa o W. Żyrinowskim, który wpadł na arcyciekawy pomysł utworzenia „Międzynarodówki Nacjonalistycznej” z hasłem przewodnim „Patrioci wszystkich krajów – łączcie się!” Z chwilą, gdy uświadomiłem sobie, że „Wiadomości” nie są programem satyrycznym, przeszły mnie ciarki. Bzdura do

kwadratu – łagodnie mówiąc. „Międzynarodówka” bowiem jest organizacją kosmopolityczną, a więc nie przekładającą interesów poszczególnych jej członków ponad cel, do realizacji którego została powołana. Natomiast nacjonalizm, co wynika z nazwy, jest dążeniem jednego narodu do dominacji nad innymi. Jakże więc pan Żyrinowski zamierza pogodzić te dwie skrajności? Niestety, oszczędził nam szczegółów technicznych, a szkoda.

Problemem są też cele, jakie stawiałby sobie ten dziwaczny

Zboża drożeją, wieprzowina tanieje

W styczniu – w porównaniu z grudniem ub.r. – wzrosły ceny skupu zbóż, mleka, bydła rzeźnego; spadły zaś trzody chlewnej. W styczniu średnia cena skupu pszenicy wyniosła 48,62 zł za kwintal i była wyższa od ceny w grudniu ub.r. prawie o 2 zł. Za żyto płacono w styczniu br. 28,50 zł, o ok. 3 zł więcej niż w grudniu 1995 r. W porównaniu ze styczniem ub.r. pszenica zdrożała o 33,7 proc., a żyto – o 21,9 proc.

Zmniejsza się opłacalność chowu trzody. Cena skupu żywca wieprzowego w styczniu br. – w porównaniu z grudniem 1995 r. – spadła o 1,7 proc., natomiast ze styczniem ub.r. zmalała o 3,4 proc. Konsekwencją znacznego wzrostu cen zbóż jest spadek zainteresowania rozwijaniem hodowli świń. Ceny prosiąt w styczniu br. w porównaniu z grudniem 1995 r. – spadły o 2,1 proc.

NA GIELDZIE

755 sesja z dnia 12.02.1996 r.

AKCJE	KURS	ZMIANA	C/WK	ZNA	C/Z
Agros	31,20 ns 92	0,0		2,59	12,4
Animex	52,50	+9,8		9,91	5,3
Bank Gdański	27,50	+6,6		5,43	5,1
BIG	1,99	+9,9		0,43	4,6
BPH	95,50	+9,8		24,44	3,9
BRE	60,00	+2,6		7,27	8,2
BSK	195,00	-2,5		27,77	7,0
Budimex	21,80	+3,8		4,61	4,7
BWR	3,70	+8,8		0,26	14,2
Bytom	47,60	+5,8		5,44	8,7
Compland	64,50	+9,3		4,20	15,3
Debica	59,00	+3,5		4,05	14,6
Elbudowa	25,40 rk 54	+10,0		-	-
Elektrim	15,40	+2,7		0,77	20,0
ESPEBEPE	15,80	+9,7		-1,06	14,9
Exbud	40,00 ns 20	+2,6		1,34	29,8
Górażdże	90,00	+1,1		8,40	10,7
Irena	33,40 ns 57	+4,0		2,16	15,5
Jelfa	31,00	+2,3		2,43	12,7
KabelBKF	58,00	+6,4		2,94	19,7
Kable	42,00	+8,2		3,11	13,5
KTY	145,00	+9,8		10,22	14,8
Kredyt B.	8,40	+7,7		0,76	11,0
Krosno	46,50	0,0		2,43	19,1
Mostalex	7,00	0,0		0,36	19,4
Mostalgd	8,60	+9,6		0,54	15,9
Mostalwar	8,00	+5,3		0,55	14,5
Mostalzar	11,80	+1,7		0,66	17,9
Novita	8,90	+4,7		0,50	17,8
Okocim	19,00	+9,8		1,18	16,1
Optimus	30,40	+5,6		2,99	10,1
PBR	25,50 rk 15	+9,9		1,13	22,6
Pekpol	22,00	+10,0		2,01	10,9
Petrolbank	10,00	+5,3		1,47	6,8
Polfakutno	33,40	+4,7		5,05	6,6
Polifarbc	12,70	+3,3		0,99	12,8
Polifarbw	12,00	+4,3		0,64	18,7
PPABank	29,90 rk 12	+9,9		1,01	29,6
Próchnik	14,30	+2,9		0,99	14,4
Rafako	34,10	+10,0		2,31	14,8
Relpol	55,50	+9,9		3,94	14,1
Remak	12,10	0,0		1,13	10,7
Rolimex	74,50	+9,6		10,03	7,4
Sokolów	2,50	+8,7		0,25	10,0
Stalex	36,10	+8,4		5,67	6,3
Stomil	40,00	+5,3		2,04	19,6
Swarzędz	12,20	+8,0		0,40	30,5
Tonsil	18,00	+5,9		0,42	42,8
Universal	8,20	+4,5		0,62	13,2
Vistula	10,00	+6,4		1,40	7,1
Warta	51,50	+7,7		3,97	13,0
WBK	8,80	+4,8		1,68	5,2
Wedel	100,00 ns 15	0,0		4,90	20,4
Wólcanka	25,00 ns 70	+7,3		3,09	8,1
Zasada	7,20 ns 58	+3,6		0,25	21,9
Zywiec	198,00	+1,5		9,02	-

Rynek równoległy

Amerbank	22,50 rk 17	+9,8	2,40	9,4
Betonstal	26,20	+4,8	0,36	72,8
Domplast	15,00	+7,1	0,95	15,8
Drosed	29,60	+1,7	4,10	7,2
Efekt	22,50	+9,8	2,71	8,3
Elektroex	2,20	+10,0	0,02	110,0
FarmFood	26,70	+3,1	3,95	6,7
Indykol	9,40	+4,4	0,86	10,0
Jutrzenka	63,00	+4,1	6,97	9,0
KPBK BICK	11,60	+7,4	0,92	12,6
Krakchem	5,55	+9,9	0,13	42,7
PLI	11,50	0,0	0,20	58,8
PPWK	38,30	+9,7	5,45	7,0
Prochem	6,05	+5,2	0,45	13,4

Remak - pp 1,09 -14,8 proc.
WIG = 11.160,3 +4,2 proc.
WIG 20 = 1183,0 +4,0 proc.
WIRR = 1.216,9 +5,3 proc.

Kalendarium

14 lutego - początek przyjmowania zapisów na akcje Budimexu serii D w pierwszym terminie prawa poboru. Emisja jest ubezpieczona. Cena emisyjna akcji wynosi 17 zł.
- pierwsze notowanie praw poboru spółki na giełdzie.
15 lutego - ŁDA Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.
16 lutego - koniec subskrypcji akcji Polfy Kutno w transzy otwartej.
- ostatni dzień notowania na giełdzie praw poboru Remaku.

☆☆☆

Wszyscy przewidywali wczorajszy wzrost i nikt nie pomylił się w ocenach. Pytanie tylko, jak długo utrzyma się taka tendencja. Gdyby WIG osiągnął 11,5 tys. punktów już dzisiaj (a jest to możliwe), niewykluczone, że nastąpi jakaś głębsza korekta, która naprawdę potrzebna jest rynkowi i zapobiegłaby na jakiś czas nerwowości na parkiecie.

Przemawia za tym fakt, że wczoraj podrożały znacznie spółki słabsze, które zawsze zwyżkują pod koniec fali wzrostowej. Wreszcie nadwyżki sprzedaży, które pojawiły się obok redukcji kupna też nie wzięły się znikąd i widać część inwestorów uważa koniunkturę za przegrzaną.

JAROSŁAW PANEK

Spotkanie
Kwaśniewski
- Havel

22 lutego w przygranicznej miejscowości Nachod we wschodnich Czechach odbędzie się robocze spotkanie prezydentów Polski i Republiki Czeskiej - Aleksandra Kwaśniewskiego i Vaclava Havla - poinformował w poniedziałek rzecznik czeskiego prezydenta Ladislav Špaczek. Ani kancelaria Havla, ani ambasada RP w Pradze nie chciały na razie podawać dalszych szczegółów na ten temat.

Jak oświadczył wcześniej pierwszy sekretarz ambasady czeskiej w Warszawie, Roman Krasnický, początkowo strona polska proponowała zorganizowanie spotkania na swym terytorium. Według tego samego źródła, spotkanie obu prezydentów potrwa tylko kilka godzin.

W Irlandii Północnej tysiące osób wzięło udział wczoraj w wiecu pokojowym przed ratuszem miejskim w Belfaście.

Inicjatorem wiecu była organizacja północnoirlandzka „Kobiety razem”. Organizatorki specjalnie wybrały to miejsce na wiec pokojowy. W listopadzie ub. roku właśnie przed ratuszem amerykański prezydent Bill Clinton mówił o nowo odzyskanym pokoju w tej prowincji brytyjskiej.

W wiec zorganizowano na znak protestu przeciwko piątkowemu zamachowi terrorystycznemu IRA w Londynie. Jednakże przewodnicząca organizacji „Kobiety razem” Nilla Noblet w swym wystąpieniu zwróciła uwagę, że „nieprzejednanie jest pozytyw-

Groźby Dudajewa

„Wojna w Czeczenii będzie się toczyła do ostatniego Czeczena i w najbliższych latach ogarnie cały Kaukaz” - oświadczył przywódca separatystów czeczeńskich Dżochar Dudajew.

Stwierdził przy tym, że konflikt ten „nie jest po prostu wojną Czeczenów, lecz jednym z problemów globalnych”.

Według przywódcy zbuntowanej Czeczenii, wojna w tej republice potrwa jeszcze 50 lat i może stać się zarzewiem III wojny światowej. „Po zakończeniu wojny w Czeczenii nie złożymy broni - udamy się do krajów, w których muzułmanie stawiają opór i wystąpimy po ich stronie” - powiedział Dudajew.

Niemcy - Polska

Współpraca

Niemiecka firma Eurowings Luftverkehrs AG planuje znaczne rozszerzenie swych

usług frachtowych w Polsce i tworzy w Warszawie własną placówkę.

Serbskie ultimatum?

Bośniacy Serbowie postawili podobno ultimatum w sprawie dwóch swoich dowódców przetrzymywanych w więzieniu w Sarajewie pod zarzutem udziału w zbrodniach wojennych i domagają się, by zostali oni uwolnieni.

Tymczasem biuro prezydenta Serbii Slobodana Miloševića wydało oświadczenie, w którym aresztowanie dwóch dowódców armii Serbów bośniackich zostało określone jako nielegalne i niebezpieczne. Oświadczenie opublikowano już po spotkaniu Miloševića ze specjalnym wysłannikiem amerykańskim na Bałkany Richardem Holbrookem. Podkreślono przy tym, że tego rodzaju incydenty nie mogą zakłócić globalnej realizacji planu pokojowego.

W poszukiwaniu życia

Ojczyzny
„inteligentnych cywilizacji”

Astronomowie są przekonani, iż w ciągu najbliższych 10-20 lat uda im się natrafić na ślad życia pozaziemskiego w przestrzeni kosmicznej. Ich plany przewidują zbadanie sygnałów radiowych pochodzących z co najmniej 1000 gwiazd podobnych do Słońca, w pobliżu których mogą znajdować się ojczyzny „inteligentnych cywilizacji”.

Plany te przedstawił profesorowie Jill Carter i Kent Cullers z Instytutu SETI, podczas odbywającej się w ostatnich dniach w Baltimore dorocznej sesji Amerykańskiego Stowarzyszenia Wspierania Nauk. SETI to skrót od „Search for Extraterrestrial Intelligent Life” (poszukiwanie inteligentnego życia pozaziemskiego). W ramach tego programu naukowcy prowadzą nasłuch sygnałów o częstotliwościach od 100 do 3000 MHz, pochodzących z gwiazd położonych w odległości do 150 lat świetlnych.

Wielka Brytania
Wiec pokojowy

ką dla przemocy”. Nawiązała tu do nieprzejednanego stanowiska rządu brytyjskiego, który jako warunek wstępny dopuszczenia partii Sinn Fein do wielostronnych negocjacji pokojowych w sprawie Ulsteru, żądał uprzedniego całkowitego rozbrojenia się IRA.

Tymczasem policja brytyjska ostrzegła w poniedziałek, że terroryści z IRA mogą ponownie zaatakować „w każdej chwili, gdziekolwiek”. Tymczasem tysiące ludzi po weekendzie udało się do pracy do zdewastowanej wskutek piątkowego zamachu, nowej finansowej dzielnicy Londynu, Canary Wharf.

Po serii politycznych spotkań w sobotę i niedzielę wyraźnie zarysowały się poważne rozbieżności między rządami w Londynie i Dublinie w kwestii sposobu wznowienia trudnych poszukiwań trwałego pokoju w Irlandii Północnej.

Londyn dał jasno do zrozumienia, że będzie forsował nadal swój kontrowersyjny plan przeprowadzenia nowych wyborów w Irlandii Półn., przed rozpoczęciem negocjacji pokojowych na pełną skalę.



Juppe w Bonn

Premier Francji Alain Juppe przybył w poniedziałek do Bonn, gdzie przeprowadził rozmowy z kanclerzem Helmutem Kohlem. Dotyczyły one procesu jednoczenia Europy, a przede wszystkim realizacji postanowień traktatu z Maastricht.

Zatonął

8 osób poniosło śmierć, a 36 uznano za zaginione po zatonięciu statku u południowo-wschodnich wybrzeży Chin.

Drewniany statek chiński zatonął w piątek w pobliżu prowincji Zhejiang 4 godziny po wypłynięciu z portu w Shipu. Ekipie ratunkowej udało się wyłowić 8 żywych pasażerów.

Zmarł uczestnik bitwy pod Verdun

W poniedziałek podano do wiadomości, że przed kilkoma dniami w Paryżu zmarł w wieku 110 lat najstarszy z uczestników bitwy pod Verdun w I wojnie światowej. Był nim Bernard Delhom, żołnierz armii francuskiej, a następnie oficer żandarmerii.

Szeleveczius to kłamca

Przywódca konserwatywnej opozycji Vytautas Landsbergis wydał wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że obalony premier Adolfas Szeleveczius to „kłamca”. Według Landsbergisa Szeleveczius stworzył mit, że jest reformatorem i że jego obalenie może zaskądzić Litwie w trudnym okresie przemian gospodarczych.

List gończy

Rozpisanie przez Trybunał ONZ w Hadze międzynarodowego listu gończyego za osobami oskarżanymi o zbrodnie przeciw ludzkości popełnione w b. Jugosławii, w tym przywódca Serbów bośniackich Radovanem Karadziciem i ich dowódca wojskowym gen. Ratko Mladiciem zażądał w komentarzu dla „Bild am Sonntag” szef dyplomacji niemieckiej Klaus Kinkel.

Listy te, jak stwierdził, powinno się wywieść na wszystkich lotniskach, przejściach granicznych i posterunkach policji na całym świecie. „Sprawcy nie mogą spać spokojnie. Dopiero sprawiedliwość uczyni możliwym prawdziwy pokój” - stwierdził Kinkel.

Biskupi za prezwatywami

W specjalnym oświadczeniu komisja społeczna francuskiego episkopatu uznała, że stosowanie prezwatyw „być może okazać się konieczne” w walce z AIDS. W ten sposób francuscy biskupi po raz pierwszy opowiedzieli się - pod pewnymi warunkami i w pewnych okolicznościach - za stosowaniem prezwatyw.

Biskupi zastrzegają się, że nie chodzi tu o stosowanie prezwatyw jako „sposobu na seks”. Uważają oni jednak, że tego rodzaju środki mogą znacznie ułatwić walkę z AIDS.

Lider Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat złożył w poniedziałek w Gazie przysięgę jako prezydent Au-

Zaprzysiężenie Arafata

tonomii Palestyńskiej. Arafat uzyskał ponad 80 proc. głosów w styczniowych wyborach do Rady Autonomii.

Jan Paweł II powrócił rano do Rzymu z całonocnej podróży do Gwatemali, Nikaragui, Salwadoru i Wenezueli.

69 podróż zakończona

Pielgrzymka do Ameryki Środkowej i Wenezueli była 69 podróżą zagraniczną, jaką Karol Wojtyła odbył jako papież.

Niektóre agencje podały, że papież przed końcem mszy poczuł się źle, ale rzecznik Watykanu, Joaquin Navarro Valls, zdecydowanie zaprzeczył i oświadczył, że „absolutnie nic takiego się nie wydarzyło”.

Niemiecka prowokacja?

Pluton był nasz...

Jak oświadczył w poniedziałek rzecznik rządu niemieckiego, władze rosyjskie po raz pierwszy przyznały, że skonfiskowany w 1994 r. podczas próby przemycenia do Niemiec pluton pochodził z Rosji. Pluton jest niezwykle silnym pierwiastkiem

radioaktywnym, używanym jako paliwo w reaktorach jądrowych. Nadaje się również do konstruowania bomb atomowych.

Pod koniec ubiegłego tygodnia niemieckie środki masowego przekazu doniosły, że według informacji, jakie rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) przekazała niemieckiemu Ministerstwu Sprawiedliwości, skonfiskowany materiał zniknął ze zużytego reaktora badawczego w Obninsku koło Moskwy. „Potwierdzamy, że taki list istnieje” - powiedział rzecznik rządu Peter Hausmann. Nie podał bliższych szczegółów, ale jednocześnie nie zaprzeczył wspomnianym doniesieniom prasowym.

Skonfiskowanie 363 gramów plutonu u trzech pasażerów, którzy przybyli do Monachium rejsowym lotem z Moskwy, wzbudziło u niemieckiej opinii publicznej obawy o stan zabezpieczenia materiałów nuklearnych w Rosji. Strona rosyjska próbowała przedstawić całą afere jako niemiecką prowokację.

KUR\$Y WALUT

	NBP Fixing	Kasa Walutowa PKO BP	Kantor, ul. Sienkiewicza 34
USD	2,5460	2,5995 2,5705	2,5150 2,5650
DEM	1,7270	1,7002 1,7416	1,7020 1,7420
FRF	0,5027	0,4950 0,5070	0,4970 0,5100
CHF	2,1187	2,0808 2,1314	2,0830 2,1350
GBP	3,9001	3,8330 3,9262	3,8400 3,9400

GAZETA STUDENCKA

ZAGŁOSY



Pod redakcją Sylwii Bławat



Co dzień odkrywała na nowo Najpierw, że jest jak myśl spłoszona, co cofa się, by nie być odkrytą i przed najmniejszym impulsem ucieka w bezpieczną ciemność. Potem, że jest pełen siły i możliwości tylko nie wie o tym, a może wie, tylko nie jest pewien. Następnie, że wyrasta poza nią wysoko, że nie da się osiągnąć myślą i możliwościami. Wreszcie, że przypomina sen. Bała się otworzyć oczy, a gdy śniła, marzyła zostać w tych ramionach delikatności. Wspomnienie takie było ulotne ciepłe jak serdeczność poważne jak ten szczególny rodzaj chwili smutne a może zamysłone gdzieś daleko w nie-moim świecie ściągnięte tęsknotą, odepchnięte zazdrością przywołane żywioną nadzieją. A może w ogóle go nie było?

Jutro walentynki

Strzałą Amora przeszyci...

„...na świecie zwyczaj to oczywisty, choć u nas nie wszystkim znany, że walentynka to uroczysty Światowy Dzień Zakochanych!!”

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie było Dnia Zakochanych. Obchodzono za to „święto kobiet”, a właściwie – tak brzmiała oficjalna nazwa – Międzynarodowy Dzień Kobiet. Pierwszy sekretarz partii składał wizyty w zakładach pracy, gdzie przemawiał do zatrudnionych tam kobiet – tkaczek, szwaczek czy prządek. Dzięki inicjatywie Rady Zakładowej panie otrzymywały pachnące mydło, ręcznik frotté, czy ozdobną serwetę na stół. Czy było coś z tego w haśle „8 Marca – kwiatek dla Ewy”? Chyba nie, może poza tym, że zabiegane, zmęczone pracą, dziećmi, zakupami, odgrywające ważną rolę społeczną w domu i na stanowisku pracy kobiety odbierały ten dzień bardziej jako Dzień Dobroci dla... Zwierząt niż jako swoje święto.

Odszedł Międzynarodowy Dzień Kobiet – pojawił się Dzień Zakochanych. Nasze babcię i mamy pamiętały praktykowane jeszcze przed wojną popularne walentynki. Każdy przynajmniej słyszał, że gdzieś za oceanem jest taki specjalny dzień, w którym możemy powiedzieć komuś, do kogo czujemy sympatię, że go bardzo lubimy.

Tak naprawdę przekonaliśmy się jednak, jak ten dzień wygląda dopiero w roku 1991. Święty Walenty, zaproszony zza oceanu, wkroczył do Polski.

Od razu podniosły się też głosy krytyczne – a to, że w naszym kraju nigdy nie było takiej tradycji, a to, że mamy do czynienia z amerykanizacją polskiej kultury, wreszcie, że Dzień Zakochanych to święto pozbawione głębszej treści.

A jednak pomysł chwycił! Przed kwiatkami, cukierkami oraz sklepami sprzedającymi walentynkowe gadżety ustawili się kolejki, w których cierpliwie stali przedstawiciele (tu: uwaga!) obu płci. Ta właśnie zmiana była szczególnie ważna. Oto Dzień Zakochanych uwzględnił równoprawnienie.

Walentynki '93 były już inne – zorganizowane zostały w sposób bardziej profesjonalny. Przez cały dzień telewizja i stacje radiowe nadawały komunikat specjalny „wprowadzający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stan powszechnego zakochania”. Do Dnia Zakochanych zdążyli się też dobrze przygotować wydawcy, księgarze, cukiernicy, sprzedawcy pocztówek. Rekordy popularności biła przygotowana przez S. Barańczaka antologia poezji miłosnej „Miłość jest wszystkim, co istnieje...”. Statystycznie chyba właśnie tego dnia największą par wyznało sobie miłość.

Podobnie było w następnych latach. A jak będzie w tym roku? Chyba nie trzeba być jasnowidzem, aby przewidzieć, że i tym razem 14 lutego ogarnie nas szal walentynkowych zakupów. Znowu będą w modzie kartki, bombonierki w kształcie serca,

żadnym pozorem nie można mówić konkretnie. Jest to nieodpowiedzialne ryzykancтво!

Z pewnością, drogi czytelniku, w postaci opisanego kapłana możesz rozpoznać swoich znajomych, a nawet siebie w sytuacji ekstremalnej np. ćwiczeń czy egzaminów. Wszystkim kapłanom życzę pomyślnej realizacji zasad kulturowych.

MAŁGORZATA BERNAT

WE WSPAKU

W lutym w klubie studenckim „Wspak” przewidziane są następujące imprezy:

- „walentynki” – dyskoteka

- bal ostatekowy
- koncert zespołów: The Blues, Dekret
- cykliczny wykład

Kumple byli w siódmym niebie. Dalej nie pamiętam.

PAWEŁ JELENIOWSKI



Ta jedyna!

Kapłani

Ostatnio w moim otoczeniu spotykam wiele grup mitycznych. Jedną z nich, doskonale znaną w społeczności żakowskiej jest kasta kapłanów rodem z Delf.

Kapłanem można zostać bez względu na wzrost, płeć, sympatie polityczne i pochodzenie. Ważne jest, by spełniać pewne warunki. Po pierwsze: trzeba poddawać się stanom odurzenia za pomocą dostępnych używek (kawa, herbata itp.) do stanu ekstazy. Warto zauważyć, że najpopularniejszym środkiem są jednak papierosy. Opary przez

nie wytwarzane stanowią o pewnym „klimacie” i nawiązują do greckiej tradycji, gdzie do kapłanki wchodziły w przytulnych grotach, otoczone oparami kadzideł.

By wypełnić drugi warunek, należy z natchnieniem spoglądać w podłogę, sufit lub inną dowolnie wybraną płaszczyznę. Absolutnie konieczne jest jednak wypełnienie trzeciej „determinanty”: przemawianie niejasno, wieloznacznie, bełkotliwie, tak, by pragnący uzyskać odpowiedź sam ponosił konsekwencje za wybór i interpretację. Pod

Na indeksie

Obudziłem się. Nic dziwnego – codziennie to robię. Znać – budzę się. Zrobiło mi się nieswojo. Nie dlatego, że się obudziłem. Dlatego, że obok mnie ktoś leżał. A zwykle śpiam sam, a jeżeli nie, to pamiętam, że nie.

To była kobieta. Widziałem dokładnie. Że kobieta – niewiele na sobie miała. Nawet nie była – przemknęła mi przez głowę – tylko co tu robi. Aha! Śpi – odkrywczo dumam dalej. Dlaczego tu, dlaczego śpi i co ja (eufemizm sam mi się nasunął) znowu narozrabiałem?

Zbladłem. Skąd ta pewność, że narozrabiałem? A jeśli nie? Zadrżałem. Przerazony, zielony (mdłości) zacząłem odzwierać: a więc trzy noce przeuczone, jedna przepita, egzamin (bingo!) brylantynka na włosach i spodnie w kancik zdały co trzeba, dwie pierwsze flaszki. Paru kumpli z czerwonymi twarzami, kilka dziewczyn z rozmarzonymi makijażem. Potem – nic. No nic. Myślę mi. Nic. Głowa rwie jak wodaśpada Niagara (a może jak dentysta). Ale myślę dalej – warta tego. I nic. Ciemność.

Popatrzyłem jeszcze raz. Śliczna. Nagle – pomysł. Kwiaty. Zrywam się i biegnę przez korytarz. Stop! Przecież nic na sobie nie mam. Powrót. W pośpiechu narzucam spodnie. Stop! Spodnie z pleców na nogi, nogi z rękawów w nogawki. W porządku. Biegnę. Stop! Najpierw do łazienki, bo daleko nie dobiegnę.

ONA

Teraz już biegnę. Kwiatów nie uświadczyś (i znowu eufemizm), zamknięte. Znaczą: kwiaty. Racja – jest ósma rano. W głowie ryk eskadry bombowców, ale tamta taka śliczna. Trudno, choć żal – z „Laury” na Sady coś kilkaset metrów. Niech będzie bombonierka. Lecę jak na skrzydłach (jednak nie włożyłem rękawów kurtki – furkotają radośnie). Do pokoju. Niech stracę – ani pierwszy raz, ani ostatni. Mówi mi romantyk. Niby, że wiem, który to Mickiewicz i umiem zwracać dziewczynom w gło-

wach (właśnie – w głowie jakby ciszej, tylko w żołądku Wielka Francuska).

Wpadam. Najpierw na drzwi. Siniak na czole przykrywam

grzywką, złamany nos opatrzę później.

Na paluszkach (kruszą się skubane w butach) podchodzę do łóżka.

Budzę ją delikatnym pocałunkiem. Nic. Twarda – myślę. Potrzęsam. Nic. Nie wiem co robić. Wreszcie za którymś razem otwiera oczy. Śliczna, delikatna, ulotna. Patrzy na mnie, szepcze:

– Co jest k...! Pomyliłeś akademiki...

Bombonierkę wymieniliśmy wieczerą na flaszkę.

a może to będzie zupełnie coś innego... Bo Dzień Zakochanych to dzień, w którym najważniejsza jest spontaniczność i naturalność. Dzień, w którym tylko od nas zależy, jak spędzimy naszą romantyczną randkę. Czasem do końca życia pamiętać możemy smak... jajecznicy zjedzonej wspólnie z patelni jednym widelcem. A zatem (za)kochajmy się!

AGNIESZKA GINTER



„Ten szczególny rodzaj chwili”



Piszą Walentynkę rektorowi?

Ankietowy zawrót głowy

Wielu studiującym wydaje się, że ocenić czyjąś pracę można szybko i bezstresowo. Dobrze lub źle i koniec. Lecz kiedy przyjdzie ocenić prowadzącego ćwiczenia lub wykładowcę okazuje się to nie lada sztuką. Złazszcza jeśli musimy to uczynić przy pomocy ankiety, jaka została wręczona studentom Politechniki Świętokrzyskiej wraz z kartami ocen.

Badania ankietowe to jeden z warunków, które stawia Ministerstwo Edukacji Narodowej uczelniom wyższym. Oceny dydaktyków dokonują studenci. Opinie studentów należy przede wszystkim pozyskać. Najlepszym środkiem wydaje się ankieta. Formularze rozdano studentom PŚ wraz z kartami ocen za semestr zimowy. Jak powiedziano w dziekanacie, wypełnienie ankiet jest obowiązkowe i muszą być one oddane wraz z indeksem po zaliczeniu sesji. Otrzymanej ankiety nie wolno pod żadnym pozorem zginać, zaginać, składać itp. ponieważ może to uniemożliwić wyczytanie danych. Należy jej strzec jak oka w głowie. Już samo to świadczy o powadze i doniosłości całej operacji. Wszak wiarygodna i poważna ma ona być.

Biada temu, kto myśli, że ankietę wypełni na pięć minut przed oddaniem jej w dziekanacie. Już ze wstępnych ogłędzin tworzą, zwanego ankietą, wywnioskować można, że jej wypełnienie nie jest czynnością prostą. Ale cóż – skoro ktoś pokusił się kiedyś o przekopanie Kanału Sueskiego, dlaczego pracowity – przynajmniej z zasady – student ma nie spróbować „przekopać” się przez tę ankietę. Na wstępie czeka nas pouczenie odnośnie poruszania się w obszarze doniosłego dokumentu. Dowiadujemy się, że mamy ustosunkować się do piętnastu punktów oceny wykładowców. Do wyboru mamy pięć wariantów odpowiedzi. Nasze preferencje wpisujemy miłym słowem – zalecenie organizatorów – w jedno z pól, które odnajdziemy na przecięciu się numeru pytania oraz odnoszącej się do niego naszej oceny. W podobny sposób podajemy inicjały ocenianych osób: dwie pierwsze litery z imienia i cztery z nazwiska wpisujemy w odpowiednie pola. Aby usprawnić system oceny zakupiono nawet specjalny rodzaj skanera, na którym wyczytane zostaną druki ankiet, oczywiście anonimowych, jak na profesjonalną ocenę przystało.

Można by rzec, że uczelnia zrobiła wszystko, co w jej mocy, aby akcję tę przeprowadzić rzetelnie i sprawnie. W przypadku ewentualnej klapy winę poniosą oczywiście studenci. Nie będzie można mieć do nich pretensji – ankietę ta jest sztuką samą w sobie. Przebrnąć przez labirynt cyfr i krótkich zdań to nie lada wyczyn i konia z rzędem temu, kto tego dokona prawidłowo. Osobiście byłbym za tym, aby tajemniczą ankietę rozdać studentom dużo wcześniej, by na jej „rozwiązanie” mogli poświęcić kilka nudnych wykładów. Przecież nie każdy lubi rozwiązywać krzyżówki.

Według oceny dokonanej podczas jednej z nocnych debat z przyjaciółmi nad dolą i niedolą braci studenckiej, doszliśmy do wniosku, że wiele osób zniechęci się już po pierwszym wzrokiem na ankietę z wydrukami ankiet i odłoży je na półkę. Jednak wobec obligatoryjności oddania wypełnionych formularzy mogą zdarzyć się przypadki, że mniej ambitni zaznaczą swoje odpowiedzi losowo, bądź zaznaczą pola występujące obok siebie, by tylko zapisać puste kratki. Możemy mieć wtedy do czynienia z sytuacją, gdy cztery pierwsze litery nazwiska wykładowcy to ABCD. Na wszelki wypadek radzę jednak posłużyć się nicią Ariadny w postaci szablunku lub przewodnika po ankiecie, aby się całkiem nie pogubić. Powodzenia.

„Kiedy kota nie ma”

Sceny małżeńskie w kieleckim teatrze

Mildred i George wybierają się na urlop do Francji, by raz jeszcze, w romantycznym otoczeniu, przeżyć porwy miłości. Takie są przynajmniej wyobrażenia Mildred na temat zagranicznej wycieczki. George jechać nie chce, porwy miłosne mu nie w głowie, woli kapcie, telewizję i wyjadanie w łóżku marynowanych cebulek. W czasie tych małżeńskich przekomarzań pojawia się siostra Mildred – Ethel, która wyprowadziła się od zdradzającego ją męża. Siostry postanawiają wyjechać same, a panowie (bo w międzyczasie przybywa też niewierny małżonek – Humphrey) zostają w domu i zaczyna się... A jak wiadomo, myszy harcują, gdy kota nie ma.

Minionej soboty obejrzelismy kolejną premierę kieleckiego teatru pt. „Kiedy kota nie ma”. Sztuka napisana została przez spółkę angielskich komediopisarzy – Johnniego Mortimera i Briana Cooke’a – znanych ze słuchowisk radiowych i serialów telewizyjnych. Angielski humor, dowcipne riposty, wreszcie doskonale podpatrzone sceny

z małżeńskiego pożycia – czynią z kieleckiego przedstawienia zabawne i pełne wdzięku widowisko. To świetna sztuka na

Z pewnością najbardziej komичną postać, najpełniejszą psychologicznie stworzył w roli George’a Edward



Na zdjęciu od lewej: Edward Kusztal, Anna Skaros i Jerzy Kaczmarowski
Fot. M. Łopieński

karnawał, szkoda więc, że pokazano ją trochę za późno, gdy czas karnawałowych zabaw dobiega końca.

Kusztal. Ten sympatyczny safandula, łakomy i niechlujny, wielbiciel „świętego spokoju”, pantoflarz, który buntuje się, jak

Ogromna witryna

Wśród wielkości imprez i oficjalnych uroczystości otwarcia KCK umknęła uwadze wystawa, prezentująca autorów kształtu plastycznego tej placówki, jak również kieleckich artystów, którzy w tych przedsięwzięciach nie brali udziału. W sumie, w co aż trudno uwierzyć, w różnych miejscach budynku, przede wszystkim w holu dolnym i holu kasowym, pokazano kilkaset prac – od malarstwa po rzeźbę.

– Celem ekspozycji – mówi jej komisarz, Adam Wolski – było przybliżenie procesu tworzenia najprzeróżniejszych elementów wystroju plastycznego KCK. Od pokazania szkiców, poprzez rysunki, projekty koncepcyjne, aż do szczegółowego rozpracowania detali w różnych skalach.

Wśród zaprezentowanych tutaj projektów jest przynajmniej kilka plastycznych koncepcji kurtyny dużej sceny. Najprzeróżniejszych – abstrakcyjnych wzorów, barwnych plam, po stylizowany motyw dębu Bartka. Żadna z tych koncepcji nie została zrealizowana, a szkoda wielka, bo sala dużej sceny, w bordach i granatach, wygląda dość ponuro. Zwracała na to uwagę kielecka publiczność w czasie przedstawienia „Halki”. Kurtyna miałaby szansę ożywić tę salę, nadać jej jakiś charakter. Na wystawie zaprezentowane zostały nie tylko projekty plastyczne. W niektórych przypadkach pokazano również, jak projekty te stawały się inspiracją do powstawania następnych, niezależnych prac artystycznych.

O rozmiarach gmachu KCK najlepiej świadczy fakt, że nie odczuwa się wielkości zgromadzonych w nim zdjęć, szkiców, obrazów, rzeźb. Nie wszystkie one prezentują się tutaj najlepiej. Obrazom nie sprzyja oświetlenie, natomiast bardzo

dobrze wyglądają rzeźby. Zdaniem Adama Wolskiego, wystawa w KCK jest próbą, pytaniem, czy kielecki obiekt nadaje się do tego typu wielkich manifestacji artystycznych. Nie tylko środowiska kieleckiego, ale także twórców zapraszanych z całej Polski. Zwraca on także uwagę, że ten przeszklony obiekt spełnić może rolę ogromnej witryny Kielc, na przykład wyeksponowane tutaj rzeźby widać z zewnątrz, również wieczorem, gdy palą się światła.

Adam Wolski powiedział też w którymś momencie, że gmach przy placu Moniuszki pozwala pokazywać dzieła sztuki w innej konfiguracji przestrzennej, od-

kryć nie zauważone dotąd walory dzieła. I jest w tym jakaś interesująca myśl, która może się sprawdzić nie tylko w przypadku plastyki. „Niedopieszczona” kieleckiego teatru, pokazana na małej scenie KCK (która, w odróżnieniu od dużej, ma swoją atmosferę), stała się innym spektaklem, prawdziwie kabaretowym – w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Nie ulega jednak wątpliwości, że cały obiekt wymaga ciągle jeszcze dalszych przedsięwzięć plastycznych. Na przykład foyer małej sceny jest koszmarnie i sprawia wrażenie skrzyżowania poczekalni dworcowej z salą Burger Kinga.

Są takie miejsca, w których rodzą się talenty i muszą odejść, bo nikt ich nie potrzebuje. Zazwyczaj dlatego, że rządzącym brakuje tam tej małej iskry Bożej, która pozwala na dokonywanie właściwych wyborów. „Pieśń Wigilijną” Henryka Jachimowskiego i Marka Tercza przyjęto do repertuaru krakowskiego Teatru „Bagatela”, a zignorowano w Kieleckim Centrum Kultury, w którym powstała – siłami miejscowych twórców i wokalistów. Zabrakło 320 mln złotych na poszerzenie spektaklu i stworzenie z niego oratorium, które dla chwały Kielc można byłoby pokazać na inauguracji dużej sceny, a nie zabrakło 1,5 mld złotych na sprowadzenie z Warszawy „Halki”. No bo „Halka” – „wielkim utworem jest” – podszeptuje Gombrowicz. Ja już nie mówię, żeby władze nasze czytały „Ferdynandę”, bo to wysiłek straszny intelektualny, ale niech przynajmniej – dla wyjaśnienia umysłów – zapoznają się z rozdziałem, w którym Bładaczka prowadzi lekcję polskiego.

A pomyślmy też sobie, jak wielką reklamą i szansą dla naszego miasta byłoby pokazanie własnego wspaniałego widowiska muzycznego, gdy na widowni siedzą wiceministrowie kultury, dyrektorzy teatrów z całej Polski, wojewodowie i prezydenci.

Bładaczka straszy w KCK

Zabłysnęliśmy cudzą „Halką”, dając wyraźnie do zrozumienia, że u nas nic godnego zaprezentowania nie mamy.

„Bez żadnych zbędnych rekwizytów, wymyślnej scenografii, zespół aktorsko-wokalny niezwykle porywająco, niezwykle ekspresyjnie wyśpiewał apoteozę do nowo narodzonego Dzieciątka...” – pisze o „Pieśni Wigilijnej” dn. 11.01.1996 „Gazeta Krakowska”. I dalej czytamy też: „Ogromna w tym zasługa wykonywanej na żywo muzyki Marka Tercza, która przywodzi na myśl Negro spirytuals...”

dzieciak przeciwko małżeńskiej władzy Mildred, wyjadając ukryty pod poduszką sos pomidorowy – budzi ogromną sympatię. On też ma największy dystans do małżeńskich perypetii, wybuchając od czasu do czasu tubalnym śmiechem, który udziela się całej widowni.

Bawi, choć już nie tak bardzo, Anna Skaros w roli Mildred – niewyżytej seksualnie małżonki, narzucającej się niegustownymi czerwonymi sukniemi i neglizjami. Natomiast Ewa Józefczyk, grająca pretensjonalną Ethel, mogłaby ze swojej roli wydobyć więcej wdzięku i komizmu, pozbyć się przesadnej sztywności, która wprawdzie wpisana jest w tę rolę, ale chyba nie aż tak karykaturalnie. Typową postać erotomana, któremu „tylko jedno w głowie” (Humphrey) stworzył Jerzy Kaczmarowski, choć brakuje w niej tyłu niuansów psychologicznych, jakiego w swojej roli potrafił przekazać Edward Kusztal. No i pozostają role dwóch zabawowych pannenek – Violi Ariak i Doroty Stępień. Aktorki stworzyły postacie farsowe, szczególnie Viola Ariak przeszła samą siebie w obcisłych blyszczących ciękach – seksowna i beczelna.

Spektakl reżyserował Marek Wałaszek, autorką scenografii jest Marlena Skoneczko, która chyba nieźle oddała atmosferę niezbyt gustownie urządzonego domu przeciętnej angielskiej rodziny.

Opracowała

EWA
ZIÓŁKOWSKA

Jest w brudzie. Wszelobecnym, jak liszaj na skórze chorego. Wbił się w zmarzlinę na chodnikach i jezdniach spod której przezierają połamane płyty chodnikowe i dziurawe, nierówne jezdnie, pokryte mieszaniną piasku, kurzu,

Wieczór w filharmonii

„Nie taki diabeł straszny...”

Dyrektor Szymon Kawalla dokonując nagrań płyt CD z koreańskimi pieśniami wykorzystał okazję uczestnictwa w nich koreańskich śpiewaków i zorganizował dwa koncerty, których program był w zasadzie powtórzeniem tego co znajdzie się na płytach. Przysięgam ze wstydem, że moja znajomość kultury muzycznej odległej Korei Południowej do rozległych nie należy, bo zaczyna i kończy się na kilku nazwiskach znanych śpiewaczków: Sumi Jo i Helen Kwon oraz jednego dyrygenta Myung-Whun Chunga, który zrobił w Europie błyskotliwą karierę jako kapelmistrz i dyrektor nowej Opery Bastillo w Paryżu. Z tych właśnie względów idąc na piątkowy koncert, którego program od początku do końca wypełniła muzyka koreańska byłem w nie najlepszym nastroju i pełen obaw. Spodziewałem się bowiem muzyki o dziwnym (dla nas) zawiadłym brzmieniu i klimacie wywołującym się z muzyki chińskiej, której – co tu ukrywać – nie darzę zbyt wielką sympatią.

Na szczęście okazało się już od pierwszej pieśni, że prezentowanej muzyce bliżej do Europy niżeli Chin! Cechująca ją łagodna linia melodyczna, spokojny skupiony nastrój i sentymentalizm sprawiają, że można

jej posłuchać, a więc „nie taki diabeł straszny jak go malują”. Solistami wieczoru było troje śpiewaków z miasta Togu: Wom Kyung, dysponujący dobrze brzmiącym barytonem, Hee Sook Park, właścicielka lekkiego nośnego, jednak niewielkiego wolumenu, sopranu i Wan Joon Kim, tenor o dziwnym matowym brzmieniu (ponoć miał grype).

W pierwszej części wieczoru słuchaliśmy ich w nieco jednostajnych i sentymentalnych pieśniach Woo Joung Weka, znanego w Korei Południowej kompozytora. Druga część wieczoru przyniosła nam możliwość poznania typowej koreańskiej muzyki ludowej. Po gorąco przyjętych pieśniach, pan Wom Kyung Kim zaśpiewał – dobrze – na bis znaną arie Figara z I aktu „Wesela Figara” W. A. Mozarta oraz pieśń włoską. Pan Wan Joon Kim usiłował nas zachwycić rzewnym zaśpiewem w „Wróć do Soronto” i „Agnus Dei” G. Bizeta, niestety oba bisy nie pozostawiły najlepszego wrażenia!

Przed koncertem dyr. Kawalla zaprezentował publiczności członków nowej rady orkiestry (dawną radą artystyczną) dziękując jednocześnie tym, którzy zakończyli pracę w poprzedniej radzie.

ADAM CZOPEK

Cały smutek Kielc

wszelkiego śmiecia i zesztoroczonych liści. Brud uliczny wisi w powietrzu, osiada na szybach i fasadach domów, wciska się do mieszkań. Gdy przyjdzie odwilż, ludzie brodzą w czarnej mazi, samochody chlapają i pokrywają się skorupą świństwa.

Latem malowano kielecki ratusz. Białe, spowity w przezroczyste siatki, wyglądał jak panna młoda w welonach. Lecz kilka kroków dalej, gdzie Kozia i okolice, zaczyna się krajobraz z Dostojew-

skiego. Podwórka błotniste, nierówne, gdzieś tam wystaje „kości” – bo widać, pewnie przed wojną, choć nie wiadomo którą, były brukowane. Drwalci, budy i budki, to cała poezja tych podwórek. Przeglądając, krzywe drzwi zwi-

saków cynamonowych, gdzie droga?

Smutek „nowych” osiedli. Szarość i monotonia, blok przy bloku, wieżowiec przy wieżowcu, labirynt brzydoty. Brudne, odrapane tynki, śmierdzące klatki schodowe.

Na Bodzentyńskiej krzywe schodki prowadzą do małych sklepików, składzików wszelkiego dobra, mydła i powidła oraz trumien ze srebrzystą falbanką. A do skle-

W środku tynk odpada płatami, miesiacami nikt nie sprząta, brud wgrzył się w ściany i schody. Ludzie zakładają sobie nowe drzwi, ozdobne, z drewnianych szczebelków (każdy inne) – odgradzają się od ziemi niczyjej. Zawód sprzątaczką stał się zawodem ginącym, tak jak kowala czy powoźnika na wsi.

W bufecie Kieleckiego Centrum Kultury śmierdzi kiszoną kapustą. Cały zapach prowincji, cały smutek Kielc.

Wtórę jej „Gazeta Wyborcza”: „Siła tego spektaklu leży również w muzyce, która doskonale uzupełnia teksty Jachimowskiego. Słychać zatem każdą zmianę nastrojów, tragizm, smutek, bunt, nadzieję, wzniosłość, patos”.

W jego liście do wiceprezenta Kielc, Wojciecha Zeleziaka z 30 stycznia br. czytamy:

„Trzy przedstawienia, którymi dysponuje Scena Autorska, granie są zbyt rzadko ze względu na ograniczoną możliwość organizacji widowisk przez samych au-

Henryk Jachimowski prosi następnie o przyznanie środków i wydzielanie ich w budżecie KCK na realizację dalszych przedstawień, w tym „Ligi kobiet” jego autorstwa oraz „Dopóki kos nie przestaje śpiewać” Jana Krzysztofczyka, mieszkającego w okolicach Końskich, którego w tym zabitym deskami miejscu odnalazł Kazimierz Dejmek i wystawił jego sztukę w Warszawie.

Dotychczasowe prezentacje w KCK, w których pomijam śliczne jeże i myszki, tańczące w takt „Jeziorka Łabędziego” (koncert „Kieleckie Gwiazdy i Gwiazdeczki”), powinny uświadomić kieleckim władzom, że mamy wspaniałych tancerzy, wokalistów i autorów. Ale czy uświadomią? Na spektaklu Elżbiety Szlufik świeciły pustkami rzędy, uprzejmie zarezerwowane dla kieleckich władz.

Jest takie miejsce. Nazywa się Kielce. Trzeba z niego uciekać, bo przysiadł każdy płomień. W szczegółach odsyłam do tekstów Liroya.

Teatr Tańca „Impuls” Elżbiety Szlufik i Scena Autorska Henryka Jachimowskiego, to ogromny potencjał twórczy Kieleckiego Centrum Kultury. Nie wykorzystany w pełni, spychany na margines.

– 80 procent mojego czasu – tracę na sprawy urzędnicze, na przebijanie się przez mury administracyjnej niechęci. To zbrodnia, przecież na ludzi zarządzających w tym mieście kulturą został nałożony obowiązek jej wspierania, a nie stawiania bari-

torów, którzy w tej dziedzinie nie są fachowcami, a jeśli by nawet nimi byli, niezręcznie jest im promować własne dzieła. Impresariat KCK, pomimo moich zabiegów, nie przejął zadań promocyjno-organizacyjnych związanych z działalnością Sceny Autorskiej, tłumacząc to nadmiarem rozwiązywania własnych bieżących zadań.

I dalej, w tym samym piśmie: „Sposób zatrudnienia mnie w Kieleckim Centrum Kultury, aktualnie znowu na trzy miesiące, uniemożliwia mi rozwinięcie moich zamierzeń artystycznych w najbliższej nawet perspektywie...”



Chcicie, czy nie...

Garaże będą budowane

W Szkole Podstawowej nr 28 Zarząd KSM-Południe spotkał się z mieszkańcami, aby zdecydować, czy pomiędzy dwoma rzędami już stojących garaży za SP nr 28 dobudować trzeci. Spośród bardzo licznie przybyłych większość była przeciwna budowie. Chętni na swój garaż argumentowali: - Mamy dość ciągłego okradania naszych aut! Przeciwnicy nato-

i ciepłowniczych. Pytali, czy w przypadku jakiegokolwiek awarii będą burzone? Zebrani skandalem nazwali to, że aby umożliwić swobodny ruch w przyszłych ciasnych uliczkach, dotychczasowi właściciele będą musieli na własny koszt wymienić bramy wjazdowe do garaży. Tymczasem spółdzielnia nie zwróci poniesionych na to nakładów wynoszących ok. 10 mln starych złotych.



Sgraffiti na tyłach SP28

Fot. A. Glomb

miast mówili, że ta część osiedla jest i tak mocno zagęszczona. Dobudowanie 30 nowych garaży nie rozwiąże problemu ani oczekujących na własne miejsce do parkowania, ani ciasnoty na osiedlu. Argumentowano, że przyszłe garaże stanęłyby na podziemnych instalacjach gazu

Ludzie dobrej woli

Są jeszcze w Kielcach ludzie dobrej woli, których obchodzi los chorych dzieci leżących w szpitalach.

Bogumiła i Jan Bieleccy zbierali na konto Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej pieniądze na leczenie chorego na białaczkę syna Marcina. Nie udało się go jednak uratować. Wobec tego państwo Bieleccy postanowili, że z tych pieniędzy skorzystają inne dzieci ciężko chore. Dla dziecka niesłyszącego przekazali 10 mln st. złotych, Szpitalowi Dziecięcemu przy ul. Langiewicza - kwotę 8965 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu medycznego, służącego do leczenia chorób krwi oraz 500 zł Szpitalowi Ginekologiczno-Położniczemu przy ul. Prostej na zakup zestawu do odbarczania odmy opłucnowej u noworodków.

Księgość obu szpitali potwierdziła wpłatę darowizny. Jak powiedziała zastępca głównej księgowej Szpitala Dziecięcего Regina Książek, pieniądze nie zostały jeszcze spożytkowane.

KOR

Jeśli każdy robi swoje

GAZ NIE TAKI STRASZNY

- W zakresie eksploatacji, kontrola sieci przeprowadzana jest zgodnie z obowiązującymi przepisami - mówi Kazimierz Kaczmarek, kierownik Rozdzielni Gazu Kielce. - Całe miasto podzielone jest na rejon. Nasza sieć jest zaliczana do drugiej kategorii zagrożenia, co znaczy, że jej kontrola odbywa się nie rzadziej niż raz w miesiącu.

Kontrolerzy pracują codziennie, zajmując się kolejnymi rejonami. Linie sprawdzane są wzdłuż przebiegu w pasie 5 metrów po obu stronach. Wszystkie napotkane w tym pasie uszkodzenia: telekomunikacyjne, sanitarne czy ciepłownicze są sprawdzane na zawartość metanu. Badań dokonuje się przy pomocy specjalnych urządzeń, „szpilki” i metanomierza uzbrojonego w specjalne sondy do zapuszczania w kanały. Jeśli zostanie wykryty choćby najmniejszy przeciek, na miejsce udaje się brygada eksploatacyjna, która ma obowiązek zlokalizować przeciek i usunąć istniejącą awarię.

W sytuacjach takich, jak przy ulicy Grunwaldzkiej następuje przekwalifikowanie sieci gazowej na dany odcinek. Zostaje on zakwalifikowany do pierwszej kategorii zagrożenia, co znaczy, że jest odtąd sprawdzany codziennie.

- W Kielcach kontrolujemy i eksploatujemy ponad 280 km sieci. My w gazowni wiemy, co to

jest gaz. Z gazem nie ma żartów i uważam - mówi Kazimierz Kaczmarek - że wszyscy użytkownicy powinni dbać o bezpieczeństwo. Najważniejsza jest prawdziwa informacja ze strony mieszkańców, poważne traktowanie wszystkich groźnych sytuacji przez nasze służby, jak również inne instytucje zajmujące się uzbrojeniem podziemnym (ciepłownictwo, kanalizacja, telekomunikacja).

W zimie pracuje przy sieci 8 kontrolerów, którzy codziennie, zgodnie z harmonogramem dokonują kontroli rejonów. Kontrole takie są konieczne, ponieważ nieprawidłowości nie można odczytać z różnicy poboru gazu przez mieszkańców i strat. Wycieki to małe, szczątkowe ilości gazu, które nie są wykrywane przez przyrządy.

- Do tej pory decyzje o wyłączeniu budynków podejmowane były bardzo rozważnie, ponieważ uruchomienie budynku po ponownym włączeniu gazu może trwać nawet cztery dni. Łatwo jest budy-

nek odłączyć, ale nam chodzi głównie o to, aby jakiegokolwiek awarie lokalizować i jak najszybciej usuwać, starając się być jak najmniej uciążliwym dla odbiorców.

Najwięcej awarii jest w zimie. Wiąże się to z dużymi mrozami i głęboką zmarzliną, co wpływa ujemnie na pracę gazociągu. W lecie inspektorzy bardzo rzadko odnotowują przecieki. - Mogę śmiało powiedzieć - zapewnia Kazimierz Kaczmarek - że kielecka sieć gazowa jest bezpieczna, jest ciągle kontrolowana, można ją spokojnie eksploatować. Nie ma norm określających, po ilu latach sieć powinna być remontowana lub wymieniana. Sieć „idzie” do remontu, jeśli kilkakrotnie stwierdzi się jej nieszczelność. Protokoły z awarii są podstawą do przyjęcia sieci do remontu generalnego. W całym Kielcach sieć prowadzona jest rurami stalowymi, dopiero od ubiegłego roku stosujemy rury polietylenowe. Takie sieci zakładamy na peryferiach: w Białogoni, w Dąbrowie. Czas pokaże, jak sprawdzą się w eksploatacji.

Jestem za tym, aby założyć pogotowie instalacyjne. Powinny w tym partycypować spółdzielnie, RPGM oraz użytkownicy i właściciele indywidualni.

Byłaby to instytucja, na którą każdy mógłby w miarę potrzeby liczyć. W tej chwili mówiąc o gazie, myśli się o gazowni. My jednak nie możemy zajmować się instalacjami wewnątrz budynków, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo. Przyczyniają się do tego ich długotrwała eksploatacja, stare piecyki i kuchenki gazowe.

Szukanie przecieków w instalacjach wewnętrznych jest bardzo żmudne. Zdaniem K. Kaczmarekowi powinni się tym zajmować fachowcy z odpowiednimi uprawnieniami z pogotowia instalacyjnego. Pogotowia takie funkcjonują bardzo sprawnie w Rzeszowie i Lublinie. Spółdzielnie mają dyżury, ale często zdarza się, że nie ma akurat gazownika, a awarię w domu użytkownika usuwa elektryk lub stolarz. Jest to luka, którą koniecznie trzeba wypełnić.

Każdy dobry gospodarz powinien dbać o swój dom i jego lokatorów. Dobrze, że udało się przenieść wszystkie kurki z piwnic na wewnętrzne ściany budynków. To znacznie ułatwia ewentualne akcje ratownicze. Jest to bardzo istotna sprawa, zarówno dla gazowni, jak i dla straży pożarnej.

ANDRZEJ STOLBA
SŁAWOMIR GŁOWACKI

USTANÓWMY ŚWIĘTO KIELC!

- Święto Kielc powinniśmy obchodzić przez kilka dni. Mieszkańcy naszego miasta powinni pamiętać takie uroczystości przez cały rok - do następnych obchodów.

Odpowiednim czasem byłyby dni festiwalu harcerskiego, który wspaniale rozreklamował nasz gród. Połączenie tych imprez dałoby pożądany efekt - twierdzi mieszkanka Kielc, Eulalia Nowak - była harcerka.

BOT

Polityczne rozważania K. M. Ujazdowskiego

Wczoraj w klubie „Civitas Christiana” odbyła się promocja książki Kazimierza Michała Ujazdowskiego - „Prawica dla wszystkich”.

Jest to przystępnie sformułowana propozycja dla interesujących się problemami polskiej sceny politycznej, analizowanej z konserwatywnego punktu widzenia autora, jednego z wybitniejszych polityków prawicy.

K. M. Ujazdowski, kielczanin, syn radnego i znanego adwokata, jest prawnikiem, politykiem, przewodniczącym Koalicji Konserwatywnej, pracownikiem naukowym SGH.

Książka wydana została nakładem warszawskiego wydawnictwa „Ararat”.

(MK)

ANONSE

❖ Dziś o godz. 18 w Klubie „Uroczysko” kolejne spotkanie dotyczące bezpieczeństwa w osiedlu Uroczysko. Hasłem spotkania jest: DIALOG - Ja, ty i on = bezpieczny dom!

❖ DK „Sabat”, os. Świętokrzyskie zaprasza panie na treningi siłowe, rozciągające, aerobik, dzieci i młodzież do udziału w sekcjach fotograficznej i szachowej, 17 bm. o godz. 20 - tradycyjny bal na zakończenie karnawału.

❖ Dyskoteka dla zakochanych - 14 bm. o godz. 18 w Domu Kultury w Pińczowie.

❖ KCK zaprasza na spektakl „Kłątwa” S. Wyspiańskiego w wykonaniu Towarzystwa Wierszalin - Teatr z Białogostoku. Spektakl odbędzie się 29 bm. o godz. 18 na dużej scenie KCK. Bilety do nabycia w KCK, tel. 440-32 wewn. 283 i 284 w godz. 8-16.

(BAK)



Koledzy Piotrusia (w środku) - najlepszego strzelca, z podziwem przyglądają się tarczy, na której były także trafione dziesiątki. Fot. T. Szmidt

ZIMA '96 z LOK

Kielecki Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju gościł grupę dzieci i młodzieży z Domu Dziecka nr 3 w Kielcach, dla których - jak co roku podczas zimowego wycieczki - zorganizował zawody strzeleckie z broni pneumatycznej. Wśród strzelających najlepszy okazał się 10-letni Piotrus Gryz, który uzyskał 79 punktów na sto możliwych i tym wynikiem pokonał starszych od siebie kolegów.

Zawody - zdaniem towarzyszącego grupie chłopców

opiekuna, pedagoga Bernarda Bartosza - były wielką frajdą. Szczególnie dużo radości było, kiedy gospodarz imprezy, kierownik ośrodka Jerzy Koza wręczył najlepszym strzelcom dyplomy i upominki, zaś wszystkim uczestnikom pamiątkowe plakietki LOK i samochodowe mapy Polski. Pedagog zapewnił gospodarzy, że niebawem w Domu Dziecka powstanie koło LOK i sekcja strzelecka.

(tsz)

Gdy parkujesz na Świętokrzyskim

RESPEKTUJ ZNAKI DROGOWE

Mieszkańcy os. Świętokrzyskiego skarżą się na wysokie mandaty nakładane ostatnio przez Straż Miejską za nieprawidłowe parkowanie na osiedlowych uliczkach.

Szczególnie wiele sygnałów otrzymaliśmy od lokatorów bloków nr 95 i 97. Przez wiele lat parkowali swoje pojazdy w najbliższym sąsiedztwie miejsca zamieszkania. Podyktowane to było nie tylko wygodą, lecz przede wszystkim względami bezpieczeństwa. Nie wszystkich bowiem stać na wykupienie miejsca na parkingu strzeżonym. Co więc spowodowało, że nagle ich samochody są zawadą?

- Nic mi nie wiadomo o wytyczeniu nowych stref zakazu parkowania. Istniejące znaki były „od zawsze”, ale mieszkańcy po prostu ich nie respektowali - twierdzi Urszula Zagrobelny, kierownik administracji osiedlowej. - Od niedawna uruchomiony został w naszym osiedlu posterunek Straży Miejskiej. Sądzę więc, że mandaty są naturalną konsekwencją wypełniania przez funkcjonariuszy

obowiązków służbowych. Zdajemy sobie sprawę, że samochodów w osiedlu przybywa, nie zwiększa się natomiast liczba miejsc parkingowych. Nie mamy jednak, jako administracja, wielkiego wpływu na ten stan rzeczy. Przede wszystkim brakuje miejsca. Przepisy nie pozwalają na usytuowanie parkingów np. tam, gdzie przebiega magistrała gazowa. Musi być też spełnionych wiele innych warunków. Ważna jest również opinia wszystkich mieszkańców, a nie tylko posiadaczy samochodów. Sądzę, że jest to sprawa, którą może rozwiązać Rada Osiedla na wniosek mieszkańców.

Jak nas poinformowano w Straży Miejskiej, wysokość nakładanych mandatów uzależniona jest od indywidualnej decyzji funkcjonariusza, wynikającej z oceny sytuacji popełnionego przewinienia.

MICHAŁ KRÓL

Dziurawy budżet straży

- Trzeba stworzyć posterunek Straży Miejskiej na Podkarczówce! Codziennie jest tam cała masa włamań do mieszkań i samochodów. Mieszkańcy nie czują się bezpiecznie - apelował radny Tadeusz Bartos na sesji Rady Miejskiej.

Tymczasem, jak nas poinformował rzecznik straży, Andrzej Kiczor, nie ma pieniędzy na powstanie nowych posterunków. Kwota, jaką w budżecie na ten rok przeznaczono dla SM (21 tys. złotych) według A. Kiczora nie wystarczy nawet na utrzymanie obecnego stanu personalnego. Być może posterunek jednak powstanie - gdyby na to pozwoliły rezerwy budżetowe.

Straż planuje otwarcie w pierwszej kolejności placówek na Dalni-Slichowicach i Herbach. Tam są już zagwarantowane lokale. Przewodniczący Samorządu Spółdzielczego Podkarczówki Jan Wadyk obiecał, że na tym osiedlu też znajdzie się miejsce dla Straży Miejskiej. Ale rozszerzenie sieci placówek łączy się ze zwiększeniem liczby funkcjonariuszy, a na to straży na razie nie stać.

(TOB)



Na zdj: wójt gminy Złota – Andrzej Kita, w galowym mundurze strażackim, podczas uroczystego otwarcia remizy OSP w Kostrzeszynie.

Wybory u strażaków

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w jednostkach ochotniczych straży pożarnych na Kielecczyźnie. Sumowany jest dorobek, wytyczne zadania na przyszłość, wybierani są delegaci na zjazdy gminne. Dorobek strażaków-ochotników jest ogromny. Gdzie tylko istnieje potrzeba, służą pracą społeczną, np. przy budowie czy remontach obiektów użyteczności publicznej i dróg.

(HK)

„ATUT” w Kielcach

Kilka dni temu w Galerii Fotografii w Kielcach przy ul. Paderewskiego odbył się wernisaż fotografii czternastu członków Klubu Fotograficznego „ATUT”, działającego już od lat dwunastu przy Koneckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na wystawie znalazły się fotografie barwne i czarno-białe oraz wykonane w technice gumy: pejzaże, architektura, sceny rodzajowe i fotografie reporterskie. Chociaż różnicowane technicznie i artystycznie – świadczą niewątpliwie o dobrej wrażliwości i niezłym warsztacie ich autorów.

Wystawa zgromadziła prace prawie wszystkich związanych od wielu lat z „ATUTEM” fotografików: Krzysztofa Dorcza, Pawła Goldszajna, Mariana Kluska, Krzysztofa Kosidło, Adama Kubki, Lecha Lipca, Pawła Marcinkowskiego, Anny Mielnińskiej, Brunona Szczapińskiego, Mariusza Świecy, Wiesława Turno, Magdaleny Piotra i Krzysztofa Woźniaków.

Prace koneckich fotografików można oglądać w kieleckiej galerii jeszcze przez kilka najbliższych dni. Zapraszamy.

ANDRZEJ ZDUNEK

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Co czwarty - „na czarno”

Gdy z początkiem ub. roku, liczba bezrobotnych w mieście stanowiła 16,9 proc. (mniej niż w województwie), to na przełomie lipca wzrosła do 18 proc. czyli do prawie 6100 osób, aby w październiku spaść do około 5300 bezrobotnych. Większą część bezrobotnych stanowiły kobiety – ok. 54 proc., ale i znaczny procent stanowili absolwenci – prawie 600 osób. Niepokojący jest fakt, że aż 59 proc. to ludzie młodzi do 34 roku życia, jak i to, że 39 proc. to bezrobotni z wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym, a 3,2 proc. bezrobotni z wyższym wykształceniem.

W ub. roku RUP w Skarżysku-Kam. dysponował 1200 miejscami pracy, z czego 800 wykorzystano we wrześniu i październiku. Roboty interwencyjne zatrudniły ok. 370 osób (z czego część otrzymała stałe miejsce pracy) i pochłonęły 430 tys. złotych. Około 80 absolwentów otrzymało zatrudnienie. RUP zorganizował 6 kursów w zawodach: elektryk, szwaczka, stolarz i 9 kursów indywidualnych, na które przeznaczono 30 tys. zł. Przypuszcza się, że prawie co czwarty pracujący w mieście, zatrudniony jest nielegalnie, „na czarno”. (PAK)

Drobni przemysłowcy wódki z południowej granicy i detaliczni handlarze, „ogony” nieuchwytnych fałszerzy i hurtowników. Tylko te sprawy docierają na wokandy kieleckich sądów – przestępstwa wobec ustawy o znakach akcyzy.

Ten mały, zielony druczek

Bar „Regina” mieści się opodal Piekoszowa. Schodzą się tam zawsze ci sami, okoliczni mieszkańcy, by wieczorem popić sobie piwka po znojem dniu pracy. Nazwa przybytku wzięła się od imienia jego właścicielki, pani W. – statecznej, niemiłodej już kobiety.

Kontrola spadła na panią Reginę jak grom z jasnego nieba 29 sierpnia 1994 r. Zapewne wcale się jej nie spodziewała, w przeciwnym razie zniknęłyby z półki trzy trefne butelki. Nieproszeni goście byli jednak nader dokładni. Zabezpieczyli pół litra bezbarwnej cieczy z napisem „sieradzka”, drugą taką samą butelkę, tylko napełnioną do połowy i – również niepełną,

jednolitową – z etykietą „wódka tatar pieter”. W trakcie późniejszego przesłuchania Regina W.

Bez akcyzy

Tańsza wódka

twierdziła, iż „tara” dostała w prezencie, a resztę kupiła w sklepie przy ul. Sienkiewicza w Kielcach.

Prokurator nie dał wiary wyjaśnieniom. Zielone druki na butelkach zbyt różniły się od wzoru akcyzy AD4. Potem pani Regina przyznała, że latem 94 r. kupiła

W województwie kieleckim jest około 7300 zabytków nieruchomych, z których 655 wpisanych zostało w rejestr zabytków podlegających prawnej ochronie państwa. Prawie 70 proc. z nich wymaga remontów i konserwacji.

W tym roku wojewoda zabezpieczył w budżecie 450 tys. zł. Ponadto Wydział Ochrony Zabytków stara się o pozyskanie 1 mln zł od generalnego konserwatora, inwestycje takie wspierają również zainteresowane gminy. – **Ile pieniędzy otrzymamy, na razie jeszcze nie wiadomo, sprawa ta wyjaśni się na przestrzeni kilku najbliższych tygodni. Wtedy dopiero będziemy mogli uściślić nasz plan remontów i konserwacji zabytków na ten rok. Na razie opracowaliśmy wstępny zakres prac, który nie został jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki** – mówi Anna Piasecka, wojewódzki konserwator zabytków.

W planie tym pilnym zadaniem jest skazanie zbiorów Biblioteki Wojewódzkiej, które zaatakowane są przez

drobnoustroje. Kontynuowane będą prace zabezpieczające konstrukcje starego teatru oraz badanie apartamen-

Ratujmy zabytki

tu biskupiego w siedzibie Muzeum Narodowego, opracowany będzie projekt rewaloryzacji XVII-wiecznego ogrodu pałacu biskupiego, który zatracił cechy stylowe. Przy finansowym wsparciu gminy i Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego w dalszym ciągu prowadzone będą prace renowacyjne na Starym Cmentarzu.

W planie na ten rok ujęto konserwację tryptyku ko-

ścioła w Tarczku, remont konstrukcji domu Długosza w Wiślicy i utworzenie tutaj jedynej na terenie naszego województwa muzeum sztuki sakralnej. Prowadzony będzie remont pawilonów przy pałacu w Książu Wielkim autorstwa Santi Guccio oraz zabezpieczenie muru oporowego w Bobrzy. Gdy znajdą się środki, odno-

i przeniesienie go do skansenu w Tokarni.

– **Wnioskujemy też o przyznanie pieniędzy na ekspozycje muzealne w głównych muzeach województwa** – mówi A. Piasecka. – **Włączyliśmy się w program rządowy „Polska 2000 Plus” i w ramach tego programu będziemy kontynuować prace archeologiczne cmentarzy w Sarniej Woli, Krasocinie i Pawłowicach oraz rezerwatu w Michałowie k. Wąchocka. To jest sprawa bardzo pilna.**

Największym wrogiem zabytków jest brak użytkownika, nawet gdy są zabezpieczone, niszczone, są dewastowane. – **Opracowaliśmy katalog obiektów do zagospodarowania, które przedstawimy w połowie lutego na „Targach Pomorza i Kujaw”, być może znajdą się nabywcy. W obecnej sytuacji wychodzimy z założenia, że lepszy jest nawet zły właściciel niż żaden** – mówi A. Piasecka.

RENATA SKUZA

JĘDRZEJÓW

Mikrofon dla wszystkich na „Strychu”

26 stycznia, w klubo-kawiarni jędrzejowskiego Domu Kultury – „Strych Dziadka Hieronima” odbył się otwarty turniej dla odważnych amatorów. Przed mikrofonem mógł stanąć każdy kto uważał, że może zainteresować swoim popisem strychową publikę, no i... miał chrapkę na nagrodę (50 zł). Do boju w świetle strychowych reflektorów stanęli poeci, piosenkarze, muzycy, aktorzy...

Publiczność – choć krytyczna i wymagająca – gorąco wszystkich oklaskiwała. Nagroda (wg regulaminu tylko jedna) powędrowała do **Agnieszki Domańskiej i Karola Kurkowskiego**, za wykonanie piosenki autorskiej.

Mamy nadzieję, że podobne imprezy staną się jędrzejowską tradycją, na razie, wiemy na pewno, że następny turniej odbędzie się 23 lutego. Zapraszamy wszystkich odważnych – pomyśl, to tylko chwila strachu na strychu i pół miliona może być twoje, no a przy okazji zrobisz sobie tzw. TWARZ.

Tak więc nie śpij, konkurencja czuwał!

(L.P)

SUCHEDNIÓW

50 lat małżeństwa

Miłą uroczystość przeżywano ostatnio w kilku rodzinach w Suchedniowie, gdzie ich rodzice obchodzili 50 rocznicę małżeństwa. Z tej okazji, w miejscowym niedawno odnowionym „pałacu ślubów”, odbyła się niecodzienna uroczystość wręczenia przyznanych medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Dokonał tego przewodniczący Rady Miasta i Gminy Suchedniów, **Henryk Miernik**. Otrzymały je małżeństwa: **Irena i Mikołaj Brożnowie, Maria i Antoni Miernikowie, Kazimiera i Feliks Sztandowie, Daniela i Stanisław Włodarczykowie**. Gratulujemy i życzymy drugiego pół wieku małżeństwa! (SWP)

We wsi Włochy koło Pińczowa stwierdzono ostatnio przypadek wścieklizny. W związku z powyższym decyzją Urzędu Miasta w Pińczowie uznano za zagrożone wścieklizną wsie **Włochy i Szczepiec, ulicę Leśną w samym Pińczowie, a także tereny leśne wchodzące w skład leśnictw Włochy i Bogucice**. Na tym obszarze zabrania się swobodnego puszczania psów i kotów. Psy winny być trzymane na łańcuchu, prowadzone na smyczy lub zaopatrzone w kagańce. Ludzie winni zachować szczególną ostrożność w kontaktach ze zwierzętami, szczególnie dziko żyjącymi. Nie

Wścieklizna pod Pińczowem

wolno wchodzić do lasu wycieczkom i osobom nie uprawnionym. Każdy przypadek zachorowania zwierzęcia wzbudzającego podejrzenie o wściekliznę jak również znalezienie zwłok zwierzęcia, winien być natychmiast zgłaszany u weterynarza. Na każdym kroku wskazana jest szczególna ostrożność. (HK)

od nieznanego mężczyzny 15 butelek nabytych „sieradzką”.

Tymczasem kontroleryzy naświetlili bar pod Piekoszowem po raz drugi. Było to 3 września. W przeróżnych schowkach znaleziono 59 butelek opatrzonych etykietą „extra żytnia”. Druki akcyzowe znów pozostawiały wiele do życzenia. W rezultacie do kieleckiego Sądu Rejonowego

Zakupy

za południową granicą

Arek S., Jarosław R. i Tomasz S. są mieszkańcami Kielc i ich okolic. W grudniu ubiegłego roku wyruszyli w celach „turytycznych” za południową granicę. Długo tam jednak nie zabawili. Zwidzieli, co mieli zwiędzić; kupili, co mieli kupić i wrócili do polskiego Cieszyńska. Tyle że w mieście policja zabrała do ich przepastnych bagaży. Znalezione 16 butelek 0,7 l trunku o nazwie „ginlandia” i 2 wódki „absolut” – to były „pamiątki” ze Słowacji. A 16 butelek spirytusu „mozart” kompani kupili już w kraju. Na szyjkach, oczywiście, akcyzy w ogóle nie było. Wartość alkoholu oszacowano na 180 złotych.

Z Cieszyńska sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Kielcach. Rozprawa trwała 15 minut. Oskarżeni wyrazili pełną skruchę, a postępowanie umorzono warunkowo na okres roku. Winowajcy zapłacili po 200 złotych na cele społeczne.

TOMASZ BIEN

We wrześniu ubiegłego roku Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu ustaliła, że przedstawiciele episkopatu wspólnie z urzędnikami MEN oceniać będą zawartość merytoryczną podręczników szkolnych. Wiceminister oświaty DANUTA GRABOWSKA stwierdziła ostatnio, że nie została do tej pory poinformowana o decyzji komisji. Poseł OPZZ z Ostrowca Św., WŁADYSŁAW ADAMSKI, wystosował 7 lutego interpelację do prezesa Rady Ministrów, protestując przeciwko „próbom zdominowania przez dostojni-

Tajne ustalenia rządu i episkopatu

CENZURA PODRĘCZNIKÓW

ków Kościoła całej sfery życia publicznego pod pozorem obrony wartości chrześcijańskich”.

Poseł Adamski zaapelował do premiera o udzielenie wszelkich informacji na temat zawartego porozumienia i stopnia jego realizacji. W swojej interpelacji zaproteścił przeciw otaczaniu tego typu ustaleń aurą poufności.

W jednym ze styczniowych wywiadów prasowych wiceminister Grabowska stwierdziła: „Nigdy jeszcze presja Kościoła katolickiego na resort edukacji nie była tak silna”. Władysław Adamski jest zaniepokojony sytuacją, w której opinia publiczna nic nie wie w sprawie dotyczącej sumienia i wyznania.

– Jakże są kolejne „postulaty” episkopatu w rozmowach z rządem? – pyta poseł.
– Czy polityka „kompromisu”, która w praktyce oznacza ustępstwa wobec elit kościelnych, nie stoi w sprzeczności z humanistyczną ideą równości światopoglądowej, zapisaną w art. 82 Konstytucji?

(tob)

Dla dobra programu rozwoju i promocji regionu

Poszanowanie tożsamości w SLD

W Kielcach odbyło się posiedzenie przedstawicieli partii, organizacji, związków zawodowych i stowarzyszeń wchodzących w skład koalicji wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Uczestniczyli szefowie: SdRP, PPS, OPZZ, Klubu Weterana Lewicy, Stowarzyszenia „Pokolenie”, Związku Byłych Żołnierzy LWP, Demokratycznej Unii Kobiet, Stowarzyszenia NIE, Związku Zawodowego Budowlanych, Związku Zawodowego Służby Zdrowia, Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. Przewodniczył szef Rady Wojewódzkiej SLD, pos. Andrzej Słomski.

Dokonano oceny sytuacji politycznej w kraju i określono zadania dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Potwierdzono, iż zachowanie jedności działania pozwoli na zrealizowanie programu społeczno-gospodarczego. Stosunki między przedstawicielami SLD w województwie oparte są nadal na zasadach wzajemnego poszanowania tożsamości statutowej i politycznej oraz konsensusu w sprawach uznanych za najważniejsze programowo dla tej formacji wyborczej. Szczególną uwagę zwrócono na umacnianie oraz powiększanie SLD o nowe podmioty. Sojusz na Kielecczyźnie dąży do współpracy z wszystkimi organizacjami społecznymi i politycz-

nymi w celu opracowania i realizacji programu rozwoju i promocji regionu.

Ustalenia, które zapadły mają ogromne znaczenie w kontekście oświadczeń publicznych szefowej OPZZ, pos. Ewy Spychalskiej, która zrezygnowała z funkcji wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego SLD. Zarzucała m.in. przedstawicielom władz SdRP, że podejmują ważne decyzje nie pytając o to swojego partnera, którym jest OPZZ.

Spotkanie podmiotów SLD w terenie wskazuje, że nie ma tu żadnych różnic programowych i jakichkolwiek rozłamów politycznych.

ANDRZEJ PISKULAK

17 lutego wchodzi w życie nowa ustawa o prawie łowieckim. Przypomnijmy, że Sejm przyjął ustawę 352 głosami, przy 9 przeciwnych, odrzucając poprawkę mniejszości o dopuszczeniu do hodowli fermowej zwierząt i ptactwa łownego, z wyjątkiem bażantów i szynszyli.

– Zaostrzone przepisy prawne, mamy nadzieję, ograniczą katastroficzny rozmiar kłusownictwa na Kielecczyźnie, szczególnie olbrzymi w rejonie Buska Zdroju, Włoszczowy, Poniądza – powiedział Jarosław Mikołajczyk – inspektor w Dziale Hodowli i Szkolenia Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowiecstwa w Kielcach.

W ub.r. wykryto na terenie kraju 191 sprawców zabijania dziko żyjących zwierząt. Do walki z narastającą falą kłusownictwa minister ochrony środowiska i zasobów naturalnych na mocy porozumienia z ministrem spraw wewnętrznych skierował do lasów 40 wyszkolonych w tym celu komandosów i o 30 proc. więcej strażników leśnych.

Mocą znowelizowanej ustawy utworzono Państwową Straż Łowiecką. Będzie współpracować z policją, strażą leśną, Państwową

10.000 zł za nielegalny odstrzał jelenia

Straż Rybacką, strażnikami ochrony przyrody. Strażnicy PSL przy wykonywaniu zadań winni przedstawiać służbową legitymację i odznakę strażnika. Wobec osób nieumożliwiających dokonywanie czynności mają prawo użycia siły fizycznej lub chemicznych środków obywatelskich.

– W każdym z nas tkwi instynkt myśliwego. Nasi przodkowie utrzymywali się z polowań, obecnie jednak nie możemy konkurować z kłusownikami – powiedział przewodniczący ZW PZŁ, łowczy wojewódzki Tadeusz Kornatko.

W ciągu ostatnich pięciu lat nasiliło się zjawisko zakładania wnyków, sideł, potrzasków, polowań z psami; ogromnie zmalała liczba zwierząt i ptactwa łownego. PZŁ prowadzi ścisłą i bardzo dobrą współpracę ze strażą leśną, policją, strażnikami ochrony przyrody.

Od stycznia do czerwca 1995 roku na terenie Kielecczyzny przeprowadzono 1034 akcje antykłusownicze. Zebrano 17124 wnyki, 136 żelaznych potrzasków, 654 sidla na ptaki,

stwierdzono 514 przypadków kłusownictwa z użyciem chartów i mieszańców, wykryto 42 przypadki kłusownictwa z bronią.

– Polowania z użyciem nielegalnie hodowanych chartów i mieszańców, wnyki, sidla, potrzaski są plagą na Kielecczyźnie – ocenia J. Mikołajczyk.

Myślistwo jest droгим i czasochłonnym hobby. Czynsze dzierżawne, odszkodowania za wyrządzone szkody w uprawach, zakup karmy, itd. myśliwi pokrywają ze składek członkowskich. W ub.r. wyremontowano lub ustawiono 1127 pańników, wprowadzono na nowy teren 1034 bażanty i 215 królików. Przy współpracy z leśnikami zalesiono lub zadrzewiono 55 ha ziemi.

W Kielcach istnieją 82 koła macierzyste i 16 dzierzawionych. Zrzeszają 2400 myśliwych. Minister ochrony środowiska ustala listę zwierząt łownych, okresy polowań, warunki organizowania polowań dla myśliwych krajowych i obcokrajowców. Polska słynie w Europie z dobrych stanowisk łowieckich. Aby dalej tak było, należy dbać o ich rozwój.

(O.K.)



Zespół Mostkowiaków

W Mostkach ZŁOT KUSOKÓW



Zespół ze Wzdolu Rządowego

Tradycyjnie już, pod koniec karnawału zjeżdżają do Wiejskiego Domu Kultury w Mostkach zespoły obrzędowe popisujące się znajomością tradycji zapustowej. Przyjechali więc przebierańcy, kapele z całym bogatym zapleczem kuchennym, jako że konkurs, organizowany pod egidą WDK, obejmował także potrawy „tłuste i rozmaite”.

Najwyżej oceniono programy zaprezentowane przez „Mostkowiaków” i zespół ze Wzdolu Rządowego, następne lokaty

zajął zespół z Sieradowic i Marcinkowa.

Przez kilka godzin bawiono się przy muzykowaniu kapel, a tej wodził marszałek Sejmiku Wojewódzkiego i bodzentyński rodak – Józef Szczepańczyk. Przybyła – zawsze niezawodna przy takich okazjach – pani posłanka Zofia Grzebiś-Nowicka.

Wszystkie stoły nagrodzone równorzędnie, ponieważ na każdym z nich znalazły się wyrafinowane potrawy domowe – wedle bogactwa wsi.

(stam.)



Stoły biesiadne

Pożegnanie Matki Boskiej Fatimskiej



Mszę pożegnalną celebrowali bp ordynariusz Kazimierz Ryczan oraz bp Mieczysław Jaworski

Tłumy wiernych pożegnały figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Ostatnim etapem jej wędrówki po diecezji kieleckiej była parafia Św. Józefa na Szydłowie.

Figura przyjechała z Bodzentyna w piątek wieczorem. Przez całą noc czuwała przy niej młodzież. W sobotę rano odprawiono msze dla chorych kobiet i mężczyzn. A po południu, podczas uroczystego nabożeństwa, biskup Kazimierz Ryczan powierzył wszystkich wiernych opiece Matki Boskiej Fatimskiej.

Następnie, przy akompaniamencie dzwonów i śpiewu, odprowadzono figurę do specjalnego samochodu-kaplicy. Diecezja radomska jest kolejną, którą odwiedza Matka Boska Fatimska.

MaP



Matka Boża Fatimska

Co miesiąc
SUPER NAGRODA!
10 000 pzn losowane
wśród wszystkich
grających!

TELEZDRAPKA

U NAS
TYSIĄCE ZŁOTYCH
DO WYGRANIA

0-700 71 544

NON STOP 3.70zł/min. z VAT (37 022)

Formularz bezpłatnego udziału w konkursie po wysłaniu zwrotnie zaadresowanej koperty
ze znacznikiem i dopiskiem „TELEZDRAPKA” Wpł. skr.p.104: 00-963 Warszawa 51: 0-800 20003

0-700 711+ numer Twojego
znaku Zodiaku

Józefina Pellegrini autorka książki
„Czytanie losu” odkryje Twoją przyszłość

21 Baran	22 Byk	23 Bliźnięta	24 Rak	25 Lew	26 Panna
27 Waga	28 Skorpion	29 Strzelec	30 Koziorożec	31 Wodnik	32 Ryby

Nowość!

0-700 71 481
TAROT
Połączenie krajowe! UWAGA! Teraz taniej!

Jasnowidz
0-700 71 483
Astrologiczny horoskop
miłości
0-700 71 482

Wpł. Skr. p. 5, 00-963 Warszawa 51, 0-800 20003, Non-stop z całej Polski, 3.70zł/min z VAT (37 022 zł/min)

GAZETA KIELECKA

POCZTA POLSKA

Fama



14 LUTEGO WALENTYNKI '96

Hala Widowiskowo-Sportowa Kino „Romantica” godz. 17.00
godz. 18.00

- ♥ wspaniała dyskoteka
- ♥ konkursy, zabawy z nagrodami
- ♥ Biuro Matrymonialne
- ♥ zdjęcia na planszy - niespodzianka
- ♥ zespół muzyczny FEMA

Girl Guide” J. Machulskiego

- ♥ wejście do kina dla dwóch osób w cenie jednego biletu; wystarczy tylko wyciąć bilet z gazety, wypełnić go i dokupić w kinie drugi. Bilety-kupony wezmą udział w losowaniu nagród.
- ♥ konkurs na najpiękniejszy pocałunek,
- ♥ konkurs na najładniejsze serce - pracę plastyczną, wykonaną w dowolnej technice, którą będziemy przyjmować przed wejściem na seans,
- ♥ liczne nagrody: firmowe koszulki, kasety video z filmami o miłości.
- ♥ co dziesiąta para otrzyma darmowe bilety na krytą pływalnię PERŁA w Nowinach
- ♥ kasety funduje Warner Home Video



W Dniu Św. Walentego zamieścimy Wasze ogłoszenia za darmo, pod warunkiem, że znajdzie się w nich słowo „kocham”.

Ogłoszenia należy przynosić do naszej redakcji lub przysyłać na specjalnych kartkach pocztowych, które rozdamy na dyskotecę 11 lutego, a także w redakcjach Radia FaMa, ul. Piotrkowska 12 i Gazety Kieleckiej, ul. Złota 3.

Bilet na film „Girl Guide”
ważny tylko 14.02.1996

3:4

Imię i nazwisko

Ten bilet nabiera ważności tylko po zakupieniu drugiego w kasie kina „Romantica”!

Służby kontroli legalności zatrudnienia „NIE JESTEŚMY POLICJĄ”

Od lipca 1995 roku przystąpiły do działania służby kontroli legalności zatrudnienia, zwane potocznie „policją pracy”. Biorąc pod uwagę powszechnie w Polsce znane zjawisko pracy w „szarej strefie”, wydarzenie to wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie.

— Przede wszystkim nie jesteśmy policją — mówi dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach, Marek Gębski. — To niezbyt adekwatne określenie naszej roli. Wydział kontroli legalności zatrudnienia funkcjonuje w strukturze WUP. Jest to jednostka samodzielna, ale ściśle też współpracująca z innymi organami kontrolnymi, jak np. z Państwową Inspekcją Pracy, ZUS czy Urzędem Kontroli Skarbowej, a więc z organami zajmującymi się również kwestiami zatrudnienia. Obecnie na stanowiskach inspektorów pracuje 13 osób będących profesjonalistami w sferze szeroko pojętych zagadnień prawa pracy. Nasze uprawnienia to w szczególności prawo sprawdzania dokumentów tożsamości pracowników i osób przebywających na terenie jednostki kontrolowanej, badanie dokumentów firmy, wykonywanie zdjęć i wykorzystywanie innych środków audiowizualnych celem udokumentowania stanu faktycznego, przesłuchiwanie świadków, żądanie składania pisemnych i ustnych wyjaśnień.

— Parę miesięcy funkcjonowania pozwala już chyba na dokonanie wstępnej oceny roli, którą służby kontroli legalności zatrudnienia mogą odegrać przy porządkowaniu rynku zatrudnienia i realnych skutków przeprowadzonych kontroli?

— W pierwszym etapie działania, do którego nale-

żał rok 1995, nasi inspektorzy koncentrowali się, obok normalnych, rutynowych czynności, również na edukacji pracodawców. Prowadziliśmy szeroko zakrojoną akcję informacyjną o stanie prawnym obowiązującym w zakładzie pracy. Przeprowadzono przy tym około 400 kontroli obejmujących różnorodne formy i branże działalności gospodarczej. Oceniamy, że w województwie kieleckim w „szarej strefie” pracuje ponad 25 procent ludności. Największe nasilenie tego zjawiska występuje w Kielcach, a także w Busku, Jędrzejowie, Końskich i w Skarżysku-Kamiennej. Znaczący jest również procent nielegalnie zatrudnianych cudzoziemców ze Wschodu. Wybór jednostki kontrolowanej wynikał głównie z własnych planów operacyjnych. Jedynie 3 proc. kontroli podyktowanych było doniesieniami z zewnątrz. W efekcie, poza szeregiem wniosków skierowanych do ZUS, PIP, Izby Skarbowej czy policji, 31 spraw trafiło do kolegium do spraw wykroczeń.

Jak wspominałem, główny nacisk kładziono na proces edukacyjny. Rok bieżący będzie okresem bardziej restrykcyjnym, czego potwierdzeniem może być już, za kilkanaście dni stycznia, około 50 wniosków, które są przygotowywane do kolegium.

Niezależnie od prewencji, która jest naszym głównym

zadaniem, zwracamy uwagę na potrzebę różnorodnych zmian w przepisach ustawowych i wykonawczych celem ograniczenia zjawiska nielegalnego zatrudnienia. Przyjmujemy też chętnie wszelkie wnioski i uwagi, zachęcając do zwracania się do WUP, gdzie pracodawcy i pracownicy mogą uzyskać pomoc informacyjną. Trudno dziś mówić o realnych skutkach naszej pracy, bowiem jest to proces długotrwały.

— Jak wasza działalność jest przyjmowana przez kontrolowanych?

— Mimo że w wielu przypadkach właściciele przedsiębiorstw podkreślają swoją niekorzystną sytuację wobec konkurencji zatrudniającej nielegalnie pracowników, pozostają w fałszywie pojmowanej solidarności nie informując WUP o występujących nieprawidłowościach. Podobna sytuacja zachodzi wśród osób zatrudnionych, pobierających jednocześnie zasiłki dla bezrobotnych. Jest to życie na koszt społeczeństwa. Podstawą takiego działania jest przede wszystkim chęć zysku, najczęściej ze strony pracodawcy, stąd świadome podejmowanie ryzyka. Konsekwencje przekroczeń i nieprawidłowości przy zatrudnianiu pracowników mogą być bardzo poważne. Bardziej odczuwalne niż mandat czy grzywna z kolegium, będą wnioski kierowane do ZUS i urzędów skarbowych, gdzie system egzekucji jest rygorystyczny i mocno fiskalny.

— Dziękuję za rozmowę.

Z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy — rozmawiał legalnie zatrudniony MICHAŁ KRÓL

Nie tylko dla emerytów

Studia doktoranckie i staż

Mam do was chyba nietypowe pytanie, ale dla mnie bardzo ważne: czy lata studiów doktoranckich zalicza się do stażu pracy uwzględnianego przy wyliczaniu emerytury? Jestem w takim wieku, że ta sprawa zaczyna być dla mnie istotna — pisze pan W. K. z Kielc.

Zgodnie z przepisami ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent (...) do stażu pracy wlicza się okres studiów wyższych odbywanych przed podjęciem pracy lub w czasie przerwy w zatrudnieniu. Zalicza się programowy czas trwania studiów (a nie rzeczywisty), udokumentowany zaświadczeniem wydanym przez uczelnię, a nie dyplomem (są to druki typowe, znane we wszystkich uczelniach).

Wspomniana ustawa dopuszcza zaliczenie studiów na jednym kierunku, odbytych — podkreślam — zgodnie z programem. W związku z tym dalsze studia, np. doktoranckie, nie mogą być zaliczone do sta-

żu pracy jako tzw. okres nieskładkowy. Stwierdzenie to dotyczy także wszelkiego rodzaju studiów podyplomowych.

Przyznaję, że nie pojmuję pańskich wątpliwości i obaw. Według mojego rozeznania w okresie studiów doktoranckich albo jest się stypendystą, albo pracownikiem oddelegowanym z uczelni, a zatem jest się ubezpieczonym. A w takiej sytuacji staż jest wliczany jako tzw. okres składkowy, co dla pana jest korzystniejsze. Okresy nieskładkowe (np. lata studiów) wliczane są bowiem w wysokości 0,7 proc. za każdy rok, natomiast składkowe 1,3 proc. Nie ma zatem problemu.

(CUG)

AUTOALARMY

PRESTIGE

Zmienny kod, zabezpieczenie przed rozkodowaniem.
Zniżki ubezpieczeniowe.
Radioodtwarzacze, głośniki, zamki centralne. Znakowanie pojazdów.
AUTORYZOWANE SERWISY:
tel. 041/326-599, tel. 041/66-32-07

SPEKTAKL PROMUJE

GAZETA KIELECKA

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

zaprasza na znakomitą komedię angielską

„KIEDY KOTA NIE MA”

JOHNNIE MORTIMERA, BRIANA COOKE'A

Reżyseria
MAREK WAŁASZEK
W REPERTUARZE

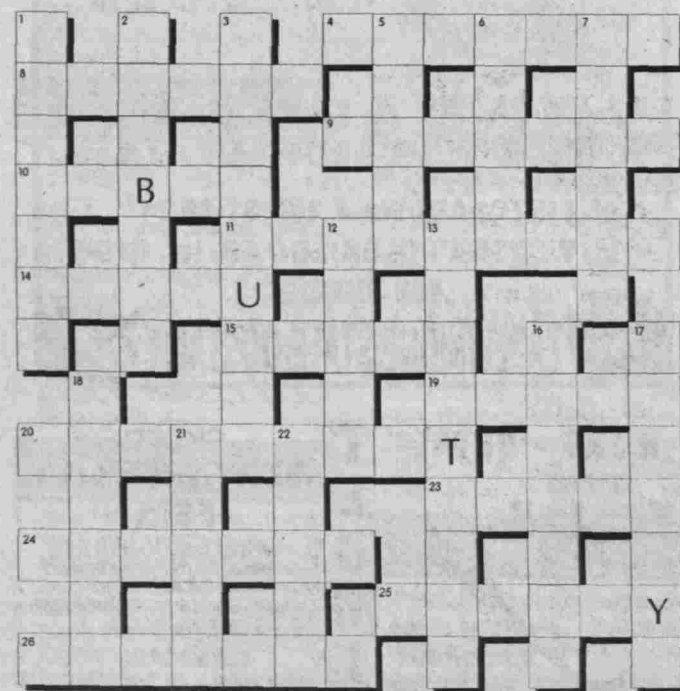
NR 7 (2)

Wśród osób, które odgadną hasło końcowe rozlosujemy nagrodę niespodziankę (termin wysyłania rozwiązań upływa w piętek).

Znaczenie wyrazów:

- Poziomo:
4) niezawistość;
8) ok. 427-347 p.n.e. filozof grecki;
9) dawniej elegant;
10) larwa muchy;
11) płyn do utrwalania fotografii;
14) imię Wołytyły;
15) złot czarownic;
19) górskie uzdrowisko;
20) fr. kardynał (1585-1642);
23) model „seata”;
24) zmarszczony pas tkaniny;
25) tupot;
26) Tadeusz (1873-1921), dramatopisarz.
Pionowo:
1) w teorii geocentrycznej — okrąg, po którym porusza się planeta;
2) wyspy hiszpańskie na Morzu Śródziemnym;
3) drgawki;
5) pływanie bezpośrednio w wodzie;
6) lodyga rośliny bez liści;
7) opad atmosferyczny;
12) pływają w akwarium;
13) dobroczyńca;
16) rabat;
17) gra w karty;
18) stolica Ruandy;
21) strój zakonnik;
22) Oskar (1904-65), ekonomista.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5 (2) — (podeta, eozoi, maczeta, lzaak, łowiec, graba, wasal, ebola, hydraulik, Tatar, garbnik, izbica, Connors * lebiega, szlaban, miętawka, okapi, erzac, aktywa, wąsal, eklektyzm, cocktail, laureat, cygaro, Rabin, ubiór).



Sponsorem Zadania Tygodnia jest „Kredyt-Serwis”, Kielce, ul. Źródłowa 19 i Paderewskiego 47, oferujący pożyczki gotówkowe, obsługujący sprzedaż samochodów nowych i używanych oraz rewelacyjny system sprzedaży ratalnej artykułów gospodarstwa domowego, mebli itp.

**KANADYJSKIE DRZWI PRZESUWANE
DO SZAF WNĘKOWYCH Z LUSTREM LUB PŁYTĄ**



**KOMPLEKSOWA ARANŻACJA WNETRZ
NAJNIŻSZE CENY, KRÓTKIE TERMINY**

Ekspozycja i zamówienia
Kielce, ul. Sienkiewicza 44, SDH „Tęcza”, II p.,
tel. 68-19-04, 31-05-83
Zakład Kielce, ul. Skrajna 25

000096/SS

- **ŁODÓWKI**
- **ZAMRAŻARKI**
- **ZMYWARKI**
- **PRALKI**
- **KUCHNIE**
- **SPRZĘT RTV**

URZĄDZENIA NA WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I GASTRONOMII

DOMGOS

Kielce, ul. Chęcińska 14a,
tel. 61-02-38, 61-81-22

82/SS

MebloPlyt
Hurt. Plyt
Włókowych
Kielce
ul. Chęcińska 14a
tel./fax 61-78-89

PŁYTA
Furnel-Jasło
LAMINOWANA

89/SS

DEALER FIRM BESTER Bielawa i OZAS Opole

**ZAKŁAD NAPRAWY
URZĄDZEŃ SPAWALNICZYCH**

Specjalistyczne usługi oraz sprzedaż

**O
F
E
R
U
J
E**

- półautomaty spawalnicze
- prostowniki do spawania ręcznego
- urządzenia do spawania metodą TIG
- urządzenia do cięcia plazmą powietrzną
- uchwyty spawalnicze do spawania metodami MIG/MAG oraz TIG
- części zamienne i akcesoria spawalnicze BESTER BIELAWA i OZAS OPOLE
- naprawy i remonty wyrobów
- remonty i naprawy spawarek wirowych
- przewijanie silników prądu przemiennego i stałego
- drut spawalniczy do półautomatów o średn. od 0,6 do 1,6 prod. CEDLER

BEZPŁATNA DOSTAWA URZĄDZEŃ DO KLIENTA

AUTORYZOWANY SERWIS ZUT „BESTER” i OZAS OPOLE

KIELCE, ul. Wrzosowa 7,
tel./fax 041/617491,
tel. kom. 0-90-335-608



**ZAPRASZAMY
W GODZ 7-16**

81/SS

**WIELKA WYPRZEDAŻ
SKÓRY ODZIEŻOWEJ**

**SUPER
ATRAKCYJNE
CENY: 40-45 zł/m²**

ZAPRASZAMY

ul. LISTOPADOWA 4, tel. 31-49-71
ul. WOJSKA POLSKIEGO 48, tel. 519-57

„POD ŚMIGŁEM”
ZAPEWNIONE STAŁE DOSTAWY

F/30/R

**TO MIEJSCE
KOSZTUJE**

w wydaniu
codziennym

**25 zł
plus VAT**

**HURTOWNIA
ELEKTRYCZNA**

**PEŁNY
ASORTYMENT
w cenach
fabrycznych
i
hurtowych**



„ELEKTROMAX”

Kielce,
ul. Mielczarskiego 121
tel. 514-24, 66-25-84
w godz. 8-16

79/SS

LOMBARD

68-22-42

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
pod zastaw

KANTOR
W HOTELU „BRISTOL”
KIELCE,

TAKŻE W NIEDZIELE
68-22-24
NOCNY - 66-30-65

300565/R

**ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 9 - 17, W SOBOTY 9 - 13**

**PRZEGLĄDY,
AC, OC, NW
GRATIS!***

1-11 lutego 1996 roku - to dziesięć cudownych dni dla wszystkich miłośników „citroëna”. Na terenie całej Polski trwać będzie niezwykła promocja modeli:
AX już od 24 574 PLN
ZX już od 30 592 PLN
(dane z dnia 22.01.1996)

*) masz zapewnione obowiązkowe przeglądy okresowe gratis i pełne ubezpieczenie przez pierwszy rok



CITROËN.
Polubisz każdą drogę.



CITROËN - RADOM
Autoryzowany Dystrybutor
26-600 Radom, ul. Kielecka 90
tel. (048) 31-39-61

WB

HURTOWNIA „MARTEX” SKLEP
Kielce, ul. Chęcińska 14A, tel./fax 61-42-39
ul. Chęcińska 13, tel. 61-44-04

WYKŁADZINY PCV
szer. 4 m, szer. 3 m, szer. 2 m, szer. 1,5 m

Zapraszamy od godz. 9 do 17, wolne soboty 9-14

82/SS

HURT - DETAL

CZYNNIE
od godz. 9 do 17
w soboty
od 9 do 13



DO
SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH
I
ZAGRANICZNYCH

ul. Stolarska 2, tel. 68-15-91

**T
L
U
M
I
K
I**

**SKLEP
MOTORYZACYJNY
FSM**

DUŻY WYBÓR CZĘŚCI I AKCESORIÓW
BLACHARKA, PISTOLETY LAKIERNICZE,
NADKOLA OCHRONNE, ŚRODKI
ZABEZPIECZAJĄCE, KITY SZPACHLOWE
FSO, C.C. 126P, POLONEZ.

CZYNNIE
od godz. 9 do 17
w soboty
od 9 do 13

ul. Stolarska 2, tel. 68-15-91

37/SS

MEBLE

SALON „ABAK” KIELCE, 1 Maja 196, tel. 530-13
(dawny bar „Herbski”)
KIELCE, ul. Sowią 1

**U NAS KUPISZ KAŻDY MEBEL
PRODUKOWANY W POLSCE**

- za gotówkę
- na raty bez poręczyciela - I wpłata 10 proc.
(pełna obsługa bankowa na miejscu)
- kupującemu nowe meble pomagamy w sprzedaży używanych
- sprowadzamy meble według zamówień z katalogu
- bezpłatnie dowozimy na terenie Kielc.

87/SS

Jeśli chcesz
być obecny
na rynku
kieleckim!!!
Reklamuj się
w najbardziej
kieleckiej
gazecie

GAZETA KIELECKA

Agencja Reklamowa
KIELCE
ul. Złota 3
tel. 68-25-50

**SKODA FELICJA
COMBI**

już w sprzedaży
CENA 26 TYS.

INVEST-MOT

Oddział Słowik
tel. 514-39

84/SS

Kwiaciarnia „Szarotka”
Maria Książkiewicz
* kwiaty - hurt, detal
* aranżacje kwiatowe wewnątrz
* komponowanie zieleni ogrodowej
Kielce, ul. Paderewskiego 19a
(w podwórzu)

„GAZETA KIELECKA”

GRATISOWE OGŁOSZENIE DROBNE

treść:

(wypełniać drukowanymi literami)

Nadawca (imię, nazwisko, adres)

Data publikacji

Wypełniony kupon prosimy dostarczyć lub wysłać pocztą pod adresem biura ogłoszeń „Agencji Reklamowej”. Jeden kupon umożliwia jednokrotną publikację.

- nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich, medycznych oraz zleconych przez podmioty gospodarcze

Ogłoszenia drobne dostarczane na kuponach drukowane będą w terminie do 5 dni od daty otrzymania. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do niepublikowania ogłoszeń sprzecznych z prawem prasowym.



OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA, KOREPETYCJE

- ♦ Korepetycje z jęz. polskiego. Przygotowanie do egzaminów wstępnych. Kielce, tel. 28-832. K/B
- ♦ Nauka języka francuskiego (każdy poziom). Wszelkie tłumaczenia. Kielce, tel. 476-83 po 18. K/B
- ♦ Matematyka - korepetycje, przygotowanie do egzaminów. Kielce, tel. 515-91. K/B
- ♦ Korepetycje dla uczniów z zaburzeniami analizatorów, klasy 1-5, wskazówki dla rodziców. Kielce, tel. 31-90-42. K/B

PRACA

- ♦ Księgowość pełną komputerowo. Księgi podatkowe, ryczałt na zlecenie - przyjmę do prowadzenia. Kielce, tel. 61-22-43. K/B

WYSOKIE ZAROBKI!
We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących - Nowość! Stały dochód! Po podpisaniu umowy - urządzenia bezpłatne - odbiór zregenerowanych taśm. PPHU „GRAFF” 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, fax. (0-67) 58-46-77. Do oferty dołączyć znaczek - 3 zł.

000143/KA/F/96

- ♦ Przyjmę chałupnictwo lub inną pracę (rencistka). Kielce, tel. 31-50-94. K/B
- ♦ Rygipsy, sufity, stolarstwo, wystroje wnętrz. Poszukuję pracy. Kielce, tel. 31-15-66. K/B
- ♦ Prowadzę księgi handlowe, rozliczenia podatkowe. Kielce, tel. 255-78. K/B

BIURO HANDLOWE
„ŁOŻYSKA”

ul. Zagnańska 232, 25-563 Kielce
tel. 68-63-32, 32-43-04

**SZEROKI
ASORTYMENT ŁOŻYSK**

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

CZYNNE: 7-15, SOBOTY: 7-13

CENY KONKURENCYJNE

88/SS

SKŁAD
FABRYCZNY
KABLI

TELEFONICZNYCH:

- Fabryka Kabli Ożarów Mazowiecki
- MESKO Skarżysko
- Kętrzyn
- WIFAMA Łódź
- oraz wielu innych producentów krajowych i zagranicznych

POLECA: Kielce, ul. Warszawska 146, tel./fax 68-53-74, tel. 31-67-09

- KABLE I PRZEWODY energetyczne i telefoniczne, światłowodowe, docinane na żądany wymiar (Przy dużych zamówieniach z dostawą na plac budowy)
- OPRAWY JARZENIOWE I ŻAROWE wszystkie typy
- ŻARÓWKI, ŚWIETŁÓWKI, OSPRZĘT
- LISTWY GRZEJNE przepływowe, PODGRZEWACZE wody
- OSPRZĘT ELEKTRYCZNY - ZŁĄCZA plastikowe, metalowe
- ROZDZIELNIE WN I NN na zamówienie
- RURY PCV do instalacji elektrycznych, wodociagowych i kanalizacyjnych oraz osłona do kabli światłowodowych
- OSPRZĘT „MALIKO”
- SLUPY I STACJE TRANSFORMATOROWE itd.

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA

ZAPRASZAMY
od godz. 8 do 16,
w soboty
wolne i pracujące
od godz. 8 do 11

86/SS

NIERUCHOMOŚCI

- ♦ Sprzedam kamienicę przy Spacerowej 12. Kielce, tel. 540-70 po godz. 17.30. K/B
- ♦ Plac nadziałalność handlową do wynajęcia. Kielce, ul. Piotrkowska, tel. 526-60. K/B

LOKALE

- ♦ Poszukuję lokalu na działalność handlową na terenie Radomia. Tel. (0-48) 60-20-91 w godz. 10-15. AR/DR/7

AUTO-MOTO

- ♦ Sprzedam „cinquecento 700” (1994 r.) - zielony metalik, alarm, CD Pioneer, garażowany, I właściciel. Kielce, tel. 66-27-75, 61-39-80 po godz. 17. K/B
- ♦ Skradziono samochód „VW caravelle” czarny, - tel. 090306239. NAGRODA! K/B
- ♦ „VW transporter” rok prod. 1979, stan dobry - sprzedam. Chmielnik, tel. (049) 54-38-43. K/B
- ♦ „Audi-100”, rok prod. 1987, szary metalik - sprzedam. Radom, tel. (048) 60-29-32 po godz. 18. R/B

MEBLE I SPRZĘT GOSP. DOM.

- ♦ Pianino - sprzedam. Kielce, tel. 566-86 po 20. K/B
- ♦ Kuchenkę gazową 4-palnikową - tanio sprzedam. Kielce, tel. 55-886. K/B
- ♦ Wersalkę używaną w dobrym stanie - sprzedam. Kielce, tel. 32-38-40 po 19. K/B
- ♦ Telewizor kolorowy „neptun” używany w dobrym stanie - sprzedam. Kielce, tel. 32-55-08 po godz. 18. K/B

RÓŻNE

- ♦ Miód leśny (spadziowy i wielokwiatowy) gwarantowanej jakości. Radom ul. Bydgoska 2/9, tel. (0-48) 273-20. R/14/RO
- ♦ Zbiór rogów jeleni przekażę nieodpłatnie. Andrzej Rębosz Kielce, tel. 56-538. K/B
- ♦ Instalatorstwo elektryczne przyłącza, pion, pomiary, naprawy, tablice licznikowe, rozdzielcze itp. usługi plastyczne. Kielce, tel. 61-32-05 po godz. 17. K/B

**SHYBY
SAMOCHODOWE**
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
KLEJENIE PEKNIĘĆ
• SZYBERDACHY •
„AUTOFENIX”
SZEWCE 39 k. Kielc
tel./fax 592-05

Materiały budowlane, cegła, silikat, siporex, grzejniki, okna - sprzedam. Kielce, tel. 68-20-29 po 18. K/B

TRANSPORT, PODRÓŻE

WCZASY ZIMOWE
KRAJ - Szczyrk, Zakopane, Krynica, Rabka, Ustroń, Polanica, Zdrój.
ZAGRANICA - Słowacja, Austria, Francja, Włochy.
WYCIECZKI ZAGRANICZNE
■ Amsterdam, Bruksela, Hiszpania, Londyn, Paryż, Wenecja, Rzym, Florencja, Wiedeń, Grecja, Turcja, Tunezja, Wyspy Kanaryjskie, Cypr.
PRZEWÓZY AUTOKAROWE
■ Niemcy, Anglia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Belgia, Holandia, Grecja
WYNAJEM
■ autokary turystyczne i „żuk” osobowy
„HARCTUR” Radom, ul. Sienkiewicza 4, tel./fax 631-767, 631-869

AR/H

PRZEWÓZY
- NORYMBERGA,
- MONACHIUM
(środy, soboty)
„ITRA-KABO” Lublin.
Tel. (081) 412-05

R/70/RT

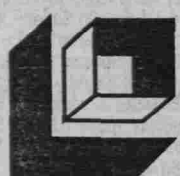
USŁUGI

- ♦ Czyszczenie skór, kurtek skórzanych, wyrobów ze skóry. PUNKT PRZYJĘĆ: Radom ul. Kilińskiego róg ul. Focha (sklep Bazar) w godz. 10-18. ZAPRASZAMY! R/B
- ♦ Monitory komputerowe, zasilacze awaryjne (UPS), elektronika przemysłowa, faxy - SERWIS (faktury VAT). Radom, ul. Struga 29 tel./fax 265-30. R/B

ZWIERZĘTA

- ♦ Profesjonalne szkolenie psów (posłuszeństwo, obrona). Kielce, tel. 32-51-79. K/B

**Za treść ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada**



Salon Meblowy

Kieleckich
Fabryk Mebli
Kielce, ul. Zagnańska 232
tel. 31-60-36, 31-63-40

oferuje:

MEBLE W SZEROKIM WYBORZE

- ✓ dostawa transportem własnym
- ✓ dogodny system ratalny

Dojazd autobusami linii 4, 23.

ZAPRASZAMY

GK/B

Informator

KIELCE

TEATR

im. S. Żeromskiego – nieczynny
PTLIA „KUBUS” – „Królewna Kukulczka”
– godz. 9, 11

KINA

ROMANTICA – „Nagła śmierć” – USA, I. 15
g. 12.30, 16.15, 20 „Girl Guide” pol. I. 12, g. 9,
10.45, 14.30, 18.15

MOSKWA – „Ace Ventura – zew natury” –
USA, I. 12, g. 14, 16, 18 „Kika” – hiszp. I. 18, g. 20
STUDYJNE – „Dolores” – USA, I. 15, g. 17,
19.30 „Kika” g. 14.30

ECHO – „Skazani na Shawshank” – godz.
16, 18

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ przy
DST w Kielcach – wystawa poplenerowa rzeź-
by i malarstwa „Borup”, Dania ‘95 – Halina
Stawowy-Dombrowska – rzeźba, Jacek No-
wakowski – malarstwo.

GALERIA BWA PIWNICE – ul. Leśna – Ja-
nusz Trzebiatowski – malarstwo. Galeria czyn-
na od poniedziałku do piątku w g. 9–15

MUZEUM WSI KIELECKIEJ Dworek Lasz-
czyków, ul. Jana Pawła II 6 – „Drewniana ar-
chitektura sakralna Małopolski”. Czynna od po-
niedziałku do piątku w godz. 10–15 – wstęp
wolny.

MUZEUM NARODOWE
Dawny PAŁAC BISKUPÓW KRAKOW-
SKICH pl. Zamkowy 1, tel. 423-18 – Ekspozy-
cja stała: wnętrza zabytkowe z XVII i XVIII w.
Galeria Malarstwa Polskiego, „Dawne uzbroje-
nie europejskie i wschodnie”, Sanktuarium Mar-
szalka Józefa Piłsudskiego. Skrzydło północne:
wystawa czasowa „Sztuka niemiecka 1450–
1800 w zbiorach polskich”.

Czynne codziennie oprócz poniedziałków
i wtorków w g. 9–16.

Niedziela – wstęp wolny.

PRZY RYNKU 3/5 tel. 440-14 – Wystawy
stałe: „Przyroda Kielecczyzny”, „Współczesna
sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Kielecczyzna
średniowieczna” (wystawa archeologiczna).

Czynne codziennie oprócz poniedziałków
i śród w godz. 9–16.

Niedziela – wstęp wolny.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewi-
cza w Olegorku tel. 11-04-26 – odwzorowy-
wystawę mieszkanca pisarza oraz wystawę bio-
graficzno-literacką. Czynne codziennie oprócz
poniedziałków i wtorków w godz. 10–16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH Stefana Że-
romskiego ul. Jana Pawła II 5 (tel. 457-92) –
wystawa materiałów biograficznych i literackich
z młodzieńczych lat pisarza. Czynne: wtorek,
czwartek, piątek, niedziela w godz. 9–15, środa
w godz. 12–18. Niedziela wstęp wolny.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana
w Nowej Słupi – czynne codziennie w godz.
9–16, w poniedziałki – nieczynne.

PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI
– wystawa „Dwór Suchedniowa”, „Wnętrze XIX-
wiecznej chaty”, „Dzielnastawowa apteka i inne”
czynny w godz. 8–14.30 w dni robo-
cze.

MUZEUM ZABAWKARSTWA – wystawy:
„Zabawkowy zwierzynek”, „Magia lalek”, „Trans-
port i komunikacja w zabawkach”, „Modelar-
stwo”. Muzeum czynne oprócz poniedziałków
w godz. 10–17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH –
Kielce, ul. Zgoda 21 – wystawy czasowe: „Zbiory
geologiczne skał, minerałów i skamieniałości”,
„600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich i surow-
ców mineralnych Kielecczyzny”. Muzeum czynne
od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00.

APTEKI DYŻURNE
Apteka „Cefamu” przy ul. Sienkiewicza 28
i prywatna os. Słoneczne Wzgórze paw. 34b

SZPITAL
DYŻURY OSTRE: – wewn. i chir. – Czer-
wona Góra

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNI-
CZY – wg rejestracji, tel. 61-85-25

Całodobowa pomoc pielęgnarska inf.
i zgłoszenia, tel. 61-53-07.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych
można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy
ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codzien-
nie w godz. 14–7, w niedziele i święta – przez
całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE PEDIATRÓW „Vita-
med” – tel. 31-80-68.

NAGŁA POMOC LEKARSKA – tel. 31-
56-50.

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE –
„Pod Dalią” – tel. 68-48-91.

BIM – informacja o prywatnych usługach
medycznych – tel. 68-61-67, 27-697.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z proble-
mami alkoholowymi) – czynny od poniedziałku
w godz. 18–20 tel. 573-46 (w piątek także dla
narkomanów).

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY –
czynny w każdy czwartek w godz. 18.00–20.00
– tel. 456-70 (dyżuruje psycholog).

PORADNIA RODZINNA – tel. 68-21-56.

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień (al-
koholizm, narkomania) – telefon zaufania od
poniedziałku do piątku w godz. 14–18 nr tel.
439-86.

„ORBIS” KIELCE,
tel. 68-05-62, -63, -64, -65

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH
I SPRZEDAŻ BILETÓW

– lotniczych wszystkich przewoźników
– autokarowych międzynarodowych
– promowych
– zagranicznych i krajowych PKP
– rezerwacja hoteli na całym świecie
– ubezpieczenia, turystyka
– wizy do pracy w Niemczech, Austrii,
Szwecji

AR/F/U

RADIO TAXI „EUROPA”
tel. 611-611
dojazd gratis
karta stałego klienta

000011/K

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie
Policjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc
Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kiel-
ce – miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe
– 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czyn-
ne w godz. 7.00–2.30, tel. 463-80, Poczta in-
formacja o usługach – 911, Informacja PKP –
930, Informacja PKS – 66-02-79, Hotel „Cen-
tralny” – 66-25-11.

Straż Miejska: 986, 68-75-15 (czynne całą
dobę) 68-75-33 (w godz. 7–15, po godz. 15
fax.)

Posterunki (czynne 7–22): Śródmieście, tel.
67-60-13, dworzec PKS tel. 66-01-10, os.
Świętokrzyskie tel. 31-15-41.

POMOC DROGOWA „POLMOZBYT” –
Kielce, ul. Łódzka 191 – czynna w godz. 6–
22, tel. 550-22.

Pogotowie wodokanalizacyjne – tel. 994.
LOT – rezerwa i informacja – tel. 952.

BILETY LOTNICZE – rezerwacja i sprze-
daz „SIGMA”, ul. Sienkiewicza 56, tel. 66-44-
32 i 66-24-32.

Komunikacja Międzynarodowa „OM-
NIA”, tel. 577-43, 577-46.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMU-
NALNYCH – całodobowe usługi pogrzebowe –
tel. 66-31-77.

BUSKO ZDRÓJ

KINO ZDRÓJ – nieczynne

Galeria BWA „Zielona” – ul. Mickiewicza
7 – wystawa malarstwa i tkaniny Krystyny Ol-
chawy. Oprócz poniedziałków czynna codzien-
nie w godz. 11–17, w niedziele w godz. 11–15.

JĘDRZEJÓW

KINO DOMU KULTURY – „Pestka” g. 11, 17,
„Gatunek” g. 18.30

MUZEUM im. PRZYPKOWSKICH – plac
Tadeusza Kościuszki 7/8 (tel. 624-45) – unika-
towa kolekcja zegarów słonecznych i przyrzą-
dów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piw-
nice z XVIII i XIX w., dawne mieszkanie Przyp-
kowskich z pełnym wyposażeniem, dokumenty,
pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne.
Czynne codziennie oprócz poniedziałków
w g. 8–16.

KAZIMIERZA WLK.

KINO UCIECHA – nieczynne

KONSKIE

KINO ADRIA – „Ace Ventura – zew na-
tury” g. 16, 18

MIECHÓW

BWA – GALERIA SZTUKI „U JAKSY”
w Miechowie, pl. Kościuszki 3a (budynek sądu)
– wystawa: „Malarstwo Bogdana Ptaka pt. „Na
pograniczu abstrakcji”. Stała ekspozycja: Gale-
ria Twórczości Stefana Żechowskiego. Galeria
czynna codziennie w godz. 9–16, w niedziele
w godz. 9–13, w soboty – nieczynna.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIKOŁAJAREJA” –
tel. (0498) 145-70 – wystawa biograficzno-
literacka poświęcona M. Rejowi. Pokoje goś-
cinne do wynajęcia. Czynne w poniedziałki
i czwartki w godz. 9–15.30, we wtorki, w śro-
dy i piątki w godz. 9–17, w soboty w godz. 9–
15.

OSTROWIEC

DOM KULTURY HUTY „OSTROWIEC” –
nieczynny

Klub „Galeria ZDK” – wystawa prac plastycz-
nych dzieci z Przedszkola nr 12. Czynny w godz.
8–20.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLO-
GICZNE ul. Świętokrzyska 37 – wystawa stała:
„Fajanse i porcelana śmieszka”, „Rzemiosło ar-
tystyczne XIX i XX w.”, „Poczet książek i królów wg
M. Baciałego”, wystawy czasowe: „Książki Jan
Wiśniewski – historyk ziemi sandomierskiej”, „Żydz
ostrowiecki – religia i tradycja”, malarstwo Lidii Mo-
lińskiej. Czynne od wtorku do piątku w godz. 9–
16.30, w soboty w godz. 8–15, w niedziele w godz.
13–16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZER-
WAT W KRZEMIONKACH k. OSTROWCA
(tel. 620-978) – wystawy: „Pradzieje człowie-
ka”, „Górnictwo krzemienia w neolicie” i dwie
podziemne galerie turystyczne. Czynne od wtorku
do piątku w godz. 9–19, w soboty w godz. 9–
17, w niedziele w godz. 11–17.

Informacja i rezerwacja biletów PKS –
tel. 65-38-64, przejazdy rodzinne – tel. 65-
23-40.

PINCZÓW

MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe:
„Pradzieje Ponięcia”, „Adolf Dygasiński – życie
i twórczość”, „Pinczów – historia miasta”, „Fotografia
Henryka Poddebskiego”, „Krótka histo-
ria wąskotorowej kolejki w fotografii”. Ustęp-
nia do zwiedzania synagoge. Czynne w środy
i czwartki w godz. 9–16, w piątki w godz. 9–15,
w soboty i niedziele w godz. 10–15.

KINO BELWEDER – „Gatunek” – godz. 17

SEDZISZÓW

KINO BALLADA – „Młode wilki” – godz. 18

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIE-
GO – Oddział Muzeum Techniki NOT w War-
szawie – mieści się w pudlingarni i walcowni
z połowy XIX w. Prezentuje dawne wyposaże-
nie, obrabiarki i żelazne odlewy. Czynne
w godz. 9–12 i 13–17, w poniedziałki nieczyn-
ne.

SKARŻYSKO-KAM.

MUZEUM IM. ORLA BIAŁEGO Rejów, ul.
Słoneczna 90 – ekspozycja plenerowa – cały
dzień, ekspozycja budynku (w tym – święto-
krzyskich partyzantów AK). Czynne codziennie
w godz. 9–17.

GALERIA SZTUKI „MARCHAND” – ul. 3
Maja 38 – malarstwo i rzeźba artystów regionu
kieleckiego. Czynne w godz. 11–19.

Postoje taksówek
Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

Apteka dyżurująca:
tel. 20-076, ul. Limanowskiego.

STOPNICA

KINO POWIEW – nieczynne

WŁOSZCZOWA

KINO DOMU KULTURY – nieczynne

UWAGA: Za ewentualne zmiany w re-
pertuarze redakcja nie odpowiada.

TELEWIZJA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?

7.40 Śmiechu warte

7.45 V.I.P.

8.00 Albert – piąty muszkieter (15), serial anim. prod. fr.-ka-
nad.

8.30 Szóstka za szóstką

9.00 Wiadomości

9.10 Mama i ja

9.25 Gimnastyka

9.30 Domowe przedszkole

9.55 Porozmawiajmy o dzieciach

10.00 Most Brooklyński (31, 32) serial
obyczajowy prod. USA

10.50 Muzyka Jedynka

11.00 Giełda pracy, giełda szans

11.20 Savoir-vivre inaczej

11.30 Videofashion

11.50 Prawnik domowy

12.00 Wiadomości

12.10 Agrobiznes

12.15 Magazyn Notowań

12.45 Komputerowa szkoła II

13.00 Mózg. Wszechświat pełen tajem-
nic (1). Film dok. prod. niemiec-
kiej

13.30 Alfa – porażka nie wchodzi w grę

13.55 Przybyśże z Matplanety

15.00 Program rozrywkowy

15.30 Nowe przygody Czarnego Księ-
cia – (33) serial przygod. prod.
austral.

16.00 Magazyn harcerski

16.25 Tik-Tak

16.50 Śmiechu warte

16.55 Kalendarium XX w.

17.00 Telexpress

17.20 Rewolucja na diecie. Aktualna sy-
tuacja na Kubie – reportaż

18.00 Nie z tego świata – (4) serial ko-
mediowy produkcji amerykań-
skiej

18.25 Rewizja nadzwyczajna

18.50 Kronika MŚ w narciarstwie alpej-
skim

19.00 Wieczorynka

19.20 Referenda uwłaszczeniowe

19.30 Wiadomości

20.10 Marzył się z krainy Oz – film bio-
graficzny produkcji USA z 1990
roku, reż. Jack Bender, wyk. John
Ritter, Annette O'Toole, Rue Mc-
Clahan

21.45 Program publicystyczny

22.15 Puls dnia

22.35 Leksykon polskiej muzyki rozryw-
kowej

22.50 Referenda uwłaszczeniowe

23.00 Wiadomości

23.15 Jutro w programie

23.20 Świat jest literaturą

0.10 Tani program o poezji

0.20 Sztuka niesztuka

0.40 Skąd ta wrażliwość

1.15 Korzenie

1.45 Publicystyka kult.

2.15 Zakończenie programu

TVP 2

7.00 Panorama

7.10 Sport telegram

7.15 Poranny magazyn Dwójki

7.50 Akademia zdrowia Dwójki

8.00 Program lokalny

8.30 Fitness Club (22) serial prod. TVP
(powt.)

9.00 Świat kobiet

9.30 Od Kordoby do Kordoby (2) –
Z biegiem rzeki MacKenzie serial
dok. prod. angielskiej

10.00 Wehikuł czasu

10.25 Ferie na sportowo

10.35 Familiada

11.00 Studio sport NBA Action

11.25 Mistrzostwa Świata w narciar-
stwie alpejskim

12.00 Podróże w czasie i przestrzeni –
Wędrowskie wyprawy do Malezji,
film dokumentalny

12.30 Maraton trzeźwości – W kalejdo-
skopie 1995 r.

13.00 Panorama

12.40 Lektura dnia 13.15 Noto-
wania giełdowe i komentarz do wyni-
ków notowań z Domu Maklerskiego
„Penetrator” 13.45 Muzyczne kalen-
darium w pigułce 15.30 „Kąć me-
lo-mana” 16.00 Serwis informacyjny Ra-
dia Watykańskiego 16.30 Kielecki
Dziennik Radiowy – blok reporterski
17.30 Coca cola is the music 18.05
Wieczorna modlitwa Kościoła 18.35
„Rozmowy o katechizmie” 19.00
„ABC Katechizmu Kościoła Pow-
szechnego” 19.40 Bajka i modlitwa
dzieci 20.00 Audycja wieczorna Radia
Watykańskiego 20.25 Potyczki z języ-
kiem 21.00 Apel Jasnogórski 21.30
„W tym tygodniu na playliście” 22.00
Program Wojciecha Manna i Krzysz-
tofa Materny 23.05 Powtórzenie lektu-
ry dnia 23.20 Muzyka do snu 24.00
Błogosławieństwo 0.15 Noc na Wzgó-
rzu

FAMA

(UKF 61,95 MHz)

Serwis informacyjny 0.50–23.50 co go-
dzinę. Informacje drogowe 6.10, 7.10, 8.10,
14.10, 15.10, 16.10; od 5.00 do 10.00 budzi
Was Rafał Szymczyk; 6.00 TO BYŁO
WCZORAJ – informacje lokalne 6.35 Kon-
kurs WIELKI SZU; od 8.00 – 120 minut plot-
kowania na antenie; od 10.00 do 15.00 Blok
informacyjno-muzyczny – program Magdy
Marczewskiej; o 11.05 – rozpoczynamy
Kolorowe Zamieszanie; od 15.00 do 18.00
popołudnie z FAMĄ poprowadzi Jarek Lu-
kasz 16.00 NOTATNIK KULTURALNY
16.05 Zaczynamy typowanie liczb – kon-
kurs 1 NA 100 18.00–20.00 ROCK SZKO-
ŁY – Marcin Janaszek gości między innymi
Marianą Czaple 20.00–22.00 DWA ŁYKI
MUZYKI – program muzyczny Jarka LU-
KASIA – do wygrania płyta kompaktowa
22.00–24.00 OMIŁOTY – muzyka RAVE
wszelkiej maści 24.00–5.00 KOLKA
i LESZCZU opowiadają historie dziwne

RMF/FM

(UKF 88,2 i 70,06 MHz)

Wiadomości co godzinę od 0.45; pro-
gramy regionalne 10.26, 11.26, 12.26,
13.26, 17.26, 18.26; traffic 6.26, 6.59,
7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59,
15.26, 15.59, 16.26,

60 lat Automobilklubu Kieleckiego

Przygotowania do jubileuszu i „Owalu”

Rok 1996 będzie okresem obchodów jubileuszu 60-lecia Automobilklubu Kieleckiego. Cały tegoroczny kalendarz imprez sportowych na torze „Kielce”, spotkań turystycznych i działań tego stowarzyszenia ma związek z obchodami jubileuszowymi. Także wydane, jak i przygotowywane, wydawnictwa stanowią promocję Automobilklubu Kieleckiego i uświetniają jego osiągnięcia, historię i dorobek w minionych 60 latach.

Z tą też myślą i w nawiązaniu do jubileuszu wydany został „Kalendarz ścienny”, „Notatnik Automobilisty”, kilka kart pocztówkowych promujących tor „Kielce” w Miedzianej Górze oraz przygotowywany na tym obiekcie długodystansowy wyścig samochodowy typu „Owal”. W trakcie opracowania jest „Monografia 60-lecia Automobilklubu Kieleckiego”, a także „Monografia Automobilklubów w Polsce”.

Czynione są również przygotowania, aby w gmachu PZM przy ul. Słowackiego 16 w Kielcach, znalazł swoją siedzibę Automobilklub Kielecki, mieszczący się od 25 lat przy ul. Chęcińskiej 1. Budynek ów należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury”. Tak więc przeniesienie do nowej siedziby, ale obiektu należącego do wspólnej rodziny związanej z motoryzacją, ma być też ważnym elementem obchodzonego jubileuszu kieleckiego Automobilklubu.

Dodajmy, że protektorat nad obchodami 60-lecia Automobilklubu w Kielcach przyjął prezes ZG PZM – Andrzej Witkowski. Komitetowi Honorowemu przewodniczy wojewoda kielecki – Zygmunt Szopa. Obaj panowie już niebawem spotkają się w Urzędzie Wojewódzkim, przy okazji ogłoszenia wyników Plebiscytu 45-lecia PZM na najlepszych sportowców branży motoryzacyjnej woj. kieleckiego, radomskiego i tarnobrzskiego. Ogłoszenie wyników plebiscytu jest przygotowywane na 24 bm. przez Zarząd Okręgowy PZM w Kielcach. Rozpoczął także działalność Komitet Organizacyjny obchodów jubileuszu Automobilklubu Kieleckiego, któremu przewodniczy Edmund Mrozowski – wieloletni działacz tego stowarzyszenia i były architekt wojewódzki. Komitet proponuje, aby finał jubileuszowych obchodów (2 dni) miał miejsce jesienią, podczas ostatniej eliminacji „Owalu” na kieleckim torze.

Tymczasem opracowane zostały główne założenia regulaminu Długodystansowego Wyścigu Samochodowego „OWAL’96” na torze „Kielce” w Miedzianej Górze. Wyścig otrzymał rangę Pucharu POLSKI nadaną przez Polski Związek Motorowy, a jego szef objął patronat honorowy nad tą imprezą. Rozegrane zostaną 4 eliminacje o nazwie czterech pór roku, a nad każdą objęły prasowy patronat kieleckie gazety: „Słowo Ludu”, „Echo

Łącz tego stowarzyszenia i były architekt wojewódzki. Komitet proponuje, aby finał jubileuszowych obchodów (2 dni) miał miejsce jesienią, podczas ostatniej eliminacji „Owalu” na kieleckim torze.



Dnia”, „Gazeta Kielecka” i „Gazeta Lokalna” – regionalne wydanie „Gazety Wyborczej”. Całości zaś patronuje Polski Tygodnik Motoryzacyjny – „MOTOR”.

Do końcowej klasyfikacji „OWALU” liczyć się będą wyniki z 3 eliminacji (najlepsze). Ustalono dwie klasy samochodów, w których prowadzona będzie rywalizacja: „fiat cinquecento” 900 ccm oraz „fiat cinquecento sporting” 1100 ccm. Dys-tans wyścigu dla każdej klasy wynosi 100 km tj. 88 okrążeń toru „Kielce”. W każdej klasie mogą startować najwyżej 24 samochody, taka jest bowiem pojemność toru w Miedzianej Górze, a w każdej z nich przewidziano nagrody pieniężne oraz puchary za pierwsze trzy miejsca. Poza klasyfikacją indywidualną przewiduje się również rywalizację klubową – zespołową.

W gronie głównych sponsorów – jak do tej pory – znajdują się trzy firmy związane z motoryzacją: Fabryka Amortyzatorów z Krosna, Firma Oponiarska z Dębicy, Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” z Kielc oraz Polskie Linie Lotnicze „LOT”.

LESZEK BUREK



Bramkarz na ławie...

Bytemu bramkarzowi stołecznej Legii grozi do dwóch lat więzienia za to, że – zdaniem prokuratora – usiłował wyłudzić 200 tys. złotych (dawne dwa miliardy) odszkodowania za rzekomo skradzionego „mercedesa”. Inaczej mówiąc, prokurator uznał, że Jacek K. grał nie fair i postanowił posadzić go na ławie, tyle tylko, że oskarżonych.

Każdy, komu buchną „mercedesa” nawet spod hotelu „Marriott”, w te pędy leci na policję i do firmy ubezpieczeniowej. Nie inaczej postąpił i Jacek K. Aliści okazało się, że „Warta” nie była taka skora do wypłacania wysokiego odszkodowania za „mercedesa 500 SEL” wartego około 2 miliardów ówczesnych złotych. Nie licząc się z kosztami wynajęcia prywatnego detektywa, wyspecjalizowanego w poszukiwaniu za wschodnią granicą samochodów zaginionych w Rzeczypospolitej.

„Mercedesa” bez trudu znaleziono w Moskwie i to bez przebitych numerów silnika i nadwozia – co wyraźnie świadczy o partackiej robocie złodziei. Ba, firma, która wtedy była właścicielem samochodu, dysponowała

umową kupna-sprzedaży i dowodem rejestracyjnym, co prawda sfałszowanym, ale zawierającym prawdziwe dane Jacka K. Ustalono, że auta nikt nie ukradł, tylko sprzedał je na Białorusi wspólnik piłkarza. Auto sprowadzono do Polski i zabezpieczono jako dowód rzeczowy, „Warta” nie wypłaciła odszkodowania, a prokurator sporządził akt oskarżenia.

I to by było na tyle – jak mawia profesor mniemanologii stosowanej. Tylko...

Co do diabła kazało bramkarzowi Jackowi K. iść na tak kłopski interes? Jako piłkarz nie miał zatargów z Temidą, nawet tą od sportu. Jedynie trener reprezentacji Wojciech Ł. miał mu za złe, iż handel magnetydami zajmuje reprezentacyjnemu golkiperowi zbyt wiele czasu podczas wspólnych wyjazdów. Nieźle wiodło mu się i po zakończeniu służby piłkarskiej w kraju. Nie narzekano na niego i w greckim Olimpiakosie i w belgijskim Gent. Ba, po powrocie do ojczyzny stał się generalnym przedstawicielem Samsonite, firmy znanej nie tylko z wysokiej klasy wyrobów w postaci torebek i walizek, ale również i cen. Jednak Jacek K.

uznał, iż w kraju budującym kapitalizm prędzej czy później interes będzie się kręcił, a po towar stać będzie ogonek chętnych. Na czorta mu więc ta przewalka z „mercedesem”.

Można by rzec, że byłych gwiazdorów sportu, gdy biorą się do biznesu, prześladowały wyraźny pech. Niejakemu Andrzejowi S., propagującemu kobiece walki na macie i specjalistę od zapasniczych widowisk, jakiś „zadrośnik” podstawił do autokomisu rąbnięte komuś „skody”, a na dodatek zawiadomił policję i prokuraturę. Roman W., też mistrz w przewalankach na macie, nabrał kredytów i splajtował na hurtowni spożywczej. Najprawdopodobniej w magazynach wyparował mu alkohol, ciecz ulotna i droga na dodatek. Oddał więc pojedynek z wierzycielami wal-kowerem i wyjechał do USA. Chyba uczyć się interesów.

Reasumując powyższe przypadki, można pokusić się o stwierdzenie, że sport jako szkoła życia, w życiu nie zawsze się sprawdza. W efekcie można zostać posadzonym na ławie i nie jest to tawa rezerwowanych.

JANUSZ KARACZEWSKI

Diecezjalna Ministrada

Dobiegła końca zorganizowana przez Duszpasterstwo Kultury Zdrowotnej i Sportu III Diecezjalna Ministrada. W czasie trzydniowych zmagani do rywalizacji w różnych dziedzinach sportu przystąpiło 350 zawodniczek i zawodników.

W ostatnim dniu zawodów do walki przystąpili koszykarze i piłkarze nożni. W rywalizacji piłkarzy – klasy VI – zwyciężyła drużyna – Polonia Białogon I, wyprzedzając zespół Polonii II. Trzecie miejsce zajęła drużyna z parafii Ducha Świętego. Najlepszym strzelcem okazał się zawodnik Polonii I – Piotr Brożek, za najlepszego zawodnika uznano Kamila Michalskiego z Tumlina, natomiast najlepszym bramkarzem został wybrany Rafał Jaworski – Polonia II.

W rywalizacji klas VII – VIII – w meczu o pierwsze miejsce Świętokrzyski Parafialny Klub Sportowy „Rodzina” pokonał 3:1 klub z parafii Matki Bożej Łaskawej z Jędrzejowa, trzecie miejsce przypadło „Salosowi Cortile” po zwycięstwie 3:0 nad drużyną z parafii Św. Jana Chrzciela. Naj-

lepszy strzelec – Szymon Lenartowicz – Salos, najlepszy bramkarz – Dawid Chyb – Rodzina.

W rywalizacji szkół średnich do turnieju przystąpiło 12 zespołów. Pierwsze miejsce wywalczył Salos po zwycięstwie 4:3 nad drużyną z parafii Św. Stanisława. W meczu o trzecie miejsce Polonia pokonała 3:2 drużynę z Tumlina. Najlepszy strzelec: Paweł Kita – Salos (12 bramek), najlepszy bramkarz – Tomasz Fatyga – parafia Św. Stanisława.

W rywalizacji drużyn koszykarzy klasyfikacja była następująca: 1. Polonia Białogon, 2. Salos Cortile II, 3. Parafia Św. Stanisława Biskupa Męczennika – Kielce, 4. Salos I.

Końcowa punktacja ministrady: 1. Polonia Białogon – 172 pkt., 2. Salos Cortile – 53, 3. Parafia Św. Stanisława – 47, 4. Parafia Matki Bożej Łaskawej – 31, 5. Parafia Tumlin – 27, 6. SPKS „Rodzina” – 26, 7. Parafia M. Kolbego – 11, 8. Św. Józefa – 11, 9. Ducha Św. – 10, 10. Św. Jana Chrzciela – 8, 11. Samsonów – 6, 12. Parafia Słowik – 3. (ryś)

Szachy z komputerem

W świetlicy „Kolejarza” przy ul. Żelaznej w Kielcach rozegrany został turniej szachów „szybkich”. W pierwszym dniu imprezy dzieci i młodzież stanęli w szranki z komputerem. Po grach eliminacyjnych do finału zakwalifikowano 13 osób plus... komputer. Niestety żadnemu z graczy nie udało się wygrać z techniką i to komputerowi przypadło zwycięstwo w turnieju. Na kolejnych miejscach sklasyfikowano: 2. Mikołaj Krawczyk – zdobył 12 punktów (na 13 możliwych), 3. Rafał Orzeł – 10, 4. Arkadiusz Orzeł – 9, 5. Maciej Makowski – 9, 6. Krzysztof Żabicki – 8,5.

W drugim dniu zawodów odbył się turniej otwarty. Tym razem również nie znaleziono pogromcy dla komputera. Kolejność pozostałych była następująca: 2. Mikołaj Krawczyk, 3. Józef Przybył, 4. Wojciech Urban, 5. Iskren Antonow, 6. Jan Krawczyk.

Im bliżej igrzysk olimpijskich, tym więcej emocji wzbudzają kwestie finansowe. Organizatorzy olimpiady mogą już raczej spać spokojnie, ale do ofensywy przechodzą krajowe federacje, którym zależy na wystawieniu reprezentacji nie tyle licznej, co mającej szansę na zdobycie jak największej liczby medali, najlepiej złotych, rzecz jasna.

Polscy sportowcy wiedzą już, że nagrody dla nich w wypadku zdobycia olimpijskich medali, zostały zwolnione od podatku dochodowego przez ministra finansów. Dobrze byłoby gdyby w ten sposób, stosunkowo tanim kosztem, udało się zachęcić naszych zawodników do zwycięstw. Prawdopodobnie jednak wspomniana ulga podatkowa nie wpłynie znacząco na nasz olimpijski dorobek medalowy.

Rosja kusi swoich olimpijczyków 50 tys. dolarów za „złoto”

Najciekawiej zapowiadają się propozycje dotyczące apatczy dla reprezentantów Rosji. Tajemnicą poliszynela jest, że wielu spośród dawnych twórców radzieckiej potęgi sportowej, którym pod koniec swojej kariery dane było posmakować profesjonalizmu w zachodnim stylu, raczej niechętnie zgłasza ambicje walczenia o medale dla Rosji. Za znacznie większe pieniądze skłonni są raczej spokojnie przygotowywać się do występów na dobrze opłacanych mi-tyngach.

Nagrody dla rosyjskich złotych medalistów olimpijskich były tajemnicą aż do końca stycznia br. Wtedy dopiero rosyjskie władze ogłosiły oficjalnie, czym mają zamiar ku-

sić swoje gwiazdy. Najwyższa stawka, jaką zaoferowano złotemu medalistce, wynosi 50.000 dolarów płaconych w dewizach. Tyle samo otrzymał ma trener zdobywcy krawka z najsłabszego kruszcu. W gronie najbardziej kuszonych zawodników są m.in. młotacz Jurij Siedych oraz sprinterka (100 metrów przez płotki) Ludmiła Narożnik, która teraz nazywa się Enquist.

Obie rosyjskie gwiazdy są już w „podeszłym” jak na sportowców wieku. Dla mieszkającego obecnie w Paryżu Siedycha byłaby to już czwarta olimpiada w karierze. Ma już 40 lat, nadal jest obywatelem Rosji i nie wiadomo, czy nie skorzysta z za-

prośbienia swojej federacji. Po raz pierwszy Siedych triumfował podczas igrzysk w Montrealu, a było to 20 lat temu, potem swój sukces powtórzył w Moskwie, a w 1988 roku wywalczył olimpijskie srebro. Z kolei Ludmiła Enquist wyszła za mąż i mieszka na stałe w Szwecji. Dopiero w grudniu ubiegłego roku Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna przywróciła jej pełne prawa zawodnicze po tym, jak w 1993 roku zdyskwalifikowała ówczesną Ludmiłę Narożnik na cztery lata za stosowanie niedozwolonych środków dopingujących.

Atrakcyjności występów w Atlancie w reprezentacyjnym uniformie Rosji dodaje fakt, że również władze St. Petersburga

pragną podwoić stawkę nagród zarówno dla złotego medalisty, jak i jego trenera, dodając do siebie po 50.000 dolarów. Na tym jeszcze nie koniec, ponieważ rosyjska federacja lekkoatletyczna ma swojego oficjalnego sponsora, który także pragnie zadbać o swoich podopiecznych. Sześć lat Reeboka, bo o tej firmie mowa, dołożą tyle, iż praktycznie złoty medal olimpijski zdobyty przez Rosjanina wart będzie około 250.000 dolarów. Taka kwota z pewnością może pomóc w łagodnym wejściu w wiek emerytalny. Trzeba tylko po raz ostatni zdobyć się na wysiłek i wygrać, a to może nie być proste. Wydaje się jednak, że rosyjska Jegla cudzoziemska może zjawić się w komplecie.

Wtorek, 13 lutego 1996 r.

Wieści spod siatki



Walczyli seniorzy i kadeci

Minionej niedzieli rozegrano mecze seniorów i kadetów w ramach rozgrywek makroregionalnych. Kolejne trzy pojedynki w finale „A” seniorów odbyły się z udziałem drużyn walczących o eliminację do II ligi. Natomiast kadeci, bez względu na ferie kontynuowali rywalizację w ramach rundy rewanżowej.

SENIORZY

Finał A

WYNIKI: Fryderyk Lublin – Avia II Świdnik 3:0, Piłica Warka – Osemka Siedlce 3:0, MKKS Kozienice – AZS Biata Podlaska 1:3.

1. Fryderyk	8 16 24: 1
2. AZS B.P.	8 14 21: 9
3. Kozienice	8 12 14:15
4. Avia II	8 11 13:18
5. Piłica	8 11 10:17
6. Osemka	8 8 2:24

Przedostatnia kolejka rundy rewanżowej – 18 bm. Spotykają się: Fryderyk – AZS, Avia II – Piłica, Osemka – Kozienice.

KADECI

Na planowanych 5 meczów odbyły się 4, bowiem sobotnie spotkanie w Kielcach między MKS a Kozienicami zostało przełożone na 17 bm. W rozegranych spotkaniach gospodarze wygrali po 3:0, a w tabeli nie zaszły żadne zmiany. W meczu poprzedniej kolejki MKS Ostrovia – Stal Stalowa Wola był wynik 1:3, a nie 3:1, stąd poprawka dokonana w tabeli.

WYNIKI: MKS Ostrovia – Avia Świdnik 3:0 (4, 8, 10), Piłica Warka – STS Skarżysko 3:0 (3, 7, 14), Czarni Radom – Cisy Nałęczów 3:0, Stal Stalowa Wola – MKS Opole Lub. 3:0. MKS Kielce – MKKS Kozienice (przełożony na 17 bm).

1. Stal SW	13 25 37: 5
2. Czarni	13 25 38:10
3. Piłica	13 24 34:12
4. OSTROVIA	13 21 31:18
5. MKS K-ce	12 18 21:24
6. Avia S.	13 18 19:30
7. Cisy N.	12 16 15:26
8. STS S-ko	12 15 16:27
9. Kozienice	12 14 11:32
10. MKS Opole	13 13 1:39

Kolejne mecze: 17 bm.: MKS Opole – Ostrovia, Cisy – Piłica i MKS Kielce – Kozienice oraz 18 bm.: STS – MKS Kielce, Kozienice – Stal, Avia – Czarni.



Wierni kibice

Ponad 10 stopni mrozu towarzyszyło sobotniemu sparingowi pomiędzy piłkarskimi zespołami Korony Kielce i KSZO Ostrowiec. Mimo przenikliwego zimna na boisku tzw. tarczownicy zebrali się spora grupa sympatyków futbolu. M.in. obecni byli widocznym na zdjęciu: radny Jan Kubik w „odświeżonym” kożuchu i „zamaskowany” – zgodnie z profesją – szef Wku na Bukówce ppik Bogdan Wtulich (z prawej).

Fot. M. Glock



Przy zielonych stołach

Na minioną sobotę i niedzielę zaplanowano rozegranie meczów pucharowych z udziałem drużyn tenisa stołowego w ramach Pucharu Polski. W wyniku losowania ustalono po cztery pary z drużyn kobiecych i męskich. Wyznaczając terminy sobotnio-niedzielne zapomniano,

Puchary na raty

że w tym czasie drużyny I ligi rozgrywają spotkania przewidziane kalendarzem imprez. Stąd liczne odkładanie spotkań.

W gronie kobiet odbyły się mecze: Alit Ożarów – Kolejny Kielce 0:7 oraz Sokół Zwierzyniec – Wojstavia Wojstawice 0:4. Mecze: Sygnał Lublin – Strażak Wielogóra (środa 14 bm.) i URKS Wyrozęby – Broń Radom (przełożono).

Z grona zespołów męskich rozegrano mecze: Alit Ożarów – Ogrodnik Grójec 0:7, Łada Biłgoraj – Stok Zakrzówek 2:5. Mecze STS Skarżysko – Pogon I Siedlce oraz Ogniwo Chełm – Pogon II Siedlce (odbędą się w tygodniu).

Potentaci z Bałkanów

Słynny bułgarski piłkarz Christo Stoichkow, obecnie występujący w AC Parma uważa, iż w finale tegorocznych mistrzostw Europy w Anglii spotkają się jedenastki Bułgarii i Chorwacji. Jego zdaniem bowiem te dwie drużyny są prawdziwymi potentatami futbolowymi na... Bałkanach.

Śluby na Old Trafford

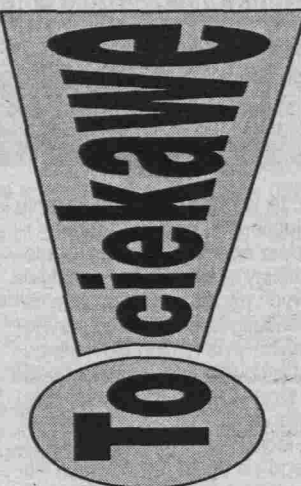
Stadion Old Trafford, na którym rozgrywają swe spotkania piłkarze Manchesteru United, uzyskał prawo organizowania przyjęć ślubnych. Rzecznik prasowy klubu stwierdził, iż wielu ludzi od dawna zwracało się z prośbą o możliwość zorganizowania takiej uroczystości na stadionie.

Pomoc dla przegranych życiowo

Były mistrz świata wszech wag Floyd Patterson, obecnie pełniący funkcję przewodniczącego komisji sportu stanu Nowy Jork powiedział, iż nie ma już sił, by obserwować zakończenia karier przez pięściarzy, których jedynym zyskiem z ringowych bojów są urazy fizyczne i psychiczne. 61-letni Patterson chce wprowadzić w życie stworzony przez siebie plan pomocy nie tylko charytatywnej, lecz także ustawowej dla tych, którzy po zakończeniu kariery zawodowej, niekoniecznie z własnej winy stali się finansowymi bankrutami, często bez dachu nad głową.

Mats Wilander przed sądem

Słynny tenisista szwedzki Mats Wilander, u którego podczas zeszłorocznych Mistrzostw Francji na kortach Roland Garrosa wykryto ślady kokainy, zrezygnował z udziału w turnieju w Dubaju. Mats zrezygnował na prośbę swojego adwokata, po to, aby lepiej przygotować się do procesu przeciwko Międzynarodowej Federacji Tenisowej, który ma się rozpocząć 12 marca w Londynie.



Sędzina z licencją FIFA

Bulgarka Galina Doneva jest pierwszą kobietą, która została międzynarodowym sędzią piłkarskim zatwierdzonym przez FIFA. Jak powiedziała 32-letnia sędzina, jest to dla niej „szansa udowodnienia, że kobieta może spełniać poważną funkcję w tak wielkiej grze, jaką jest futbol”. Nominacja stworzyła jej szansę „zaprezentowania swych umiejętności i podniesienia prestiżu bułgarskiego futbolu”.

„Zarobił” wyrok na kibicach

Nowojorski sąd uznał winnym oszustwa 64-letniego Herberta Steeda, który wyłudził od kibiców z Ghany ponad 800 tys. dolarów, obiecując im wizy wjazdowe do USA, bilety na mecze mistrzostw świata oraz zakwaterowanie na czas imprezy. Były to oczywiście gruszki na wierzbie. Tymczasem sam wynajął luksusowy apartament w hotelu na Manhattanie, zamieszkał z młodą przyjaciółką i kupił cztery luksusowe samochody. Trudno przewidzieć, jak po dostatek w życiu będzie się czuł przez kilkadziesiąt miesięcy w więziennej celi.



„Tygrys” między linami

Andrzej Rudy w II lidze

Andrzej Rudy przestał pobierać zasiłek dla bezrobotnych. Podpisał do końca czerwca kontrakt z VfL Bochum. Będzie to tzw. wypożyczenie, za które 1. FC Koeln (kontrakt Rudego z tym klubem wygasł 30 czerwca ub.r.) otrzyma 120 tys. marek. Wykości gaży piłkarz nie zdradził, twierdząc tylko, iż jest satysfakcjonujący.

W VfL Bochum, drużynie lidera II Bundesligi, prowadzonej przez Klausa Toppmøllera, będzie grał m.in. z Dariuszem Woszem, Henrykiem Bałuszyskim i Tomaszem Waldochem. W RFN mówi się, że VfL ma dużą szansę na awans do II Bundesligi, po roku „karencji”.

Dariusz Michalczewski – „Tygrys”, zawodowy mistrz świata w boksie w kategorii półciężkiej (organizacja WBO) ma wprawdzie niemiecki paszport i mieszka w Hamburgu, ale przy każdej okazji podkreśla, że czuje się Polakiem i chce walczyć w Polsce.

– Byłeś na Balu Mistrzów Sportu w Warszawie, na którym odebrałeś specjalną nagrodę z rąk Jerzego Kuleja i Józefa Grudnia. A biorąc pod uwagę, iż towarzyszyli ci: menażer Klaus Peter Kohl oraz Andrzej Grajewski, który chce zorganizować twoją walkę w Polsce, wszystko wydaje się jasne...

– Nigdy nie ukrywałem, że walka o zawodowy tytuł mistrzowski w Polsce jest moim ce-

lem. Tym pojedynkiem chcę spłacić dług moim kibicom, którzy nie mogą mnie na co dzień oglądać w ringu.

– Kiedy i gdzie dojdzie do takiego pojedynku?

– Prawdopodobnie w czerwcu w Katowicach. Ale konkrety Klaus Peter Kohl musi uzgodnić z Andrzejem Grajewskim.

– Niemiecka prasa na czele z „Bildem” pisała, że pokłóciłeś się z Kohlem, który żąda od ciebie odszkodowania za

to, że nie zgodziłeś się na walkę w Hamburgu z Gary Balarlem...

– To bzdura. Z Kohlem doszliśmy do porozumienia. Uważałem, że nie mogę walczyć z kimś, kto nie liczy się w zawodowym boksie, o kim dowiedział się w ostatniej chwili. To wszystko.

– Z kim będziesz walczył w Polsce?

– Tego jeszcze nikt nie wie.

– Czy mógłby być to na przykład Marek Piotrowski, dziesiąty na liście WBO?

– Jeśli faktycznie Piotrowski jest w dziesiątce na liście, to z formalnego punktu widzenia nie ma przeszkód. Problemem są jak zwykle sprawy finansowe.

– Jeszcze niedawno mówiłeś, że chcesz walczyć z Hen-

rym Maske, Virgillem Hilem czy Fabriciem Tiozzo. Twierdziłeś, że chcesz zdobyć pasy mistrzowskie wszystkich czterech organizacji boksu zawodowego...

– Dalej tak twierdę. Mistrzowie jednak do walk się nie palą. Z każdym z nich mogę walczyć już teraz.

– Z kim z tej trójki jest to najbardziej realne?

– Chyba jednak z Maske. Mam przynajmniej taką nadzieję.

– Kiedy wyruszysz na podbój Ameryki?

– Pod koniec tego roku. Tak mi obiecuje Klaus Peter Kohl.

– Często bywasz w Gdańsku. Trener Czesław Ptak zaplanował zgrupowania kadry olimpijskiej w Cetniewie. Nie

chcesz spotkać się ze starymi kolegami, wspólnie potrenować kilka dni?

– To dobry pomysł. Tak się składa, że o tym rozmawiałem z ministrem Stefanem Paszczykiem na balu w Victorii. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, przyjadę do Cetniewa i potrenuję pod okiem Czesława Ptaka. Jedenaście lat temu nie zabrał mnie na mistrzostwa świata juniorów do Bukaresztu. Uważałem wówczas, że wyrzucił mi krzywdę. Dziś myślę, że dobrze zrobił. Byłem jeszcze surowy technicznie, zbyt zapalczywy i mogłem się narażać na ciężką porażkę. A tak, nie pojechałem do Rumunii, ale jestem zawodowym mistrzem świata.

Rozmawiał
ANDRZEJ KAMIŃSKI

